

REPLIKA



Za Sprawą JO. Xcia Imci Radziwiłły ExPodkomor: W. X. L.
P R Z E C I W

JOX. Radziwiłłowi ExStaroście Rzeczyckiemu i Xciu Dominikowi Radziwiłłowi Kawalerowi Orderu S. Huberta.

In Ratione pierwszości długi.

CO! już Dekreta Tryb. Osądziły, Co! już od samych skutkow oczewistego Zawisa wyroku! co jest jedynym obrazem wolności i bezpieczeństwa powszechnego.
Nad tym długo pracować nie trzeba? byleby Trybunał doszedł tey wiadomości: jakiey natury i z kąd biorą początek summy Xcia Podkomor:
A że te summy! spadkiem po Rodzicach? do Xcia Stty są stosowane! e pierwsze zykiwać miejsce powinny przed wszystkimi Xcia Sty kre dytorami, już te kwestyą rozwiązały Dekreta Trby: lokując pre tensyą Xcia Podkomor: ante omnes creditores.

Przystąpić zatym do przekonania.

Kiedy Xiążęta w Ru 1778. uniwersalny Dobr swoich czynili podział, ka żdy na schedę swoją otrzymał naznaczone Dobra, każdy też na sche dę swoją przyjął długi Rodzicow i Przodkow swoich do zapłacenia z części swey według tabelli.

Mlanowicie assekurował Xże Stta długow ręcznych antecesorских za płacić 257,822. złch, Tabelłę przyjął i podpisał. czytać Tabelłę

Gdy więc Tabelłę długow ręcznych, przyjął i podpisał w tym tedy momencie stał się dłużnikiem dla wszystkich? poddał w obowiązki długow Dobra na część swoją przypadłe, a schedę Xcia Podkom: od tych ciężarow uwolnił.

W ten czas kiedy się dział między domem konkludował Xże Pokom: długow antecesorских ręcznych przyjął na schedę swoją 397,627. Racya zaś nieinna dla wiadomości Sądu że Xiąże Podkomor: wię kszą Tabelłę długow na siebie przyjął Xże gdyż Stta pod czas działu formował swoje pretensye i summy, a Podkomorzy przyjęciem większości długow do deportacyi bonifikował Sttscie pretensye. o tym dosyć nauki z Tabelli.

Długi rozebrane między bracią po Rodzicach obciążały ich własność, aby każdy to opłacił, co płacić przyrzekł zapisem dzielczym temi słowami.

Z tych Dobr po połowie między nami podzielonych, o ktore osobny rachunek u czyniwszy i nawzajem pokwitowawszy jedynie superującą sumę mnie Albrichtowi Radziwiłłowi bywyszemu Staroście Rzeczyckiemu należącą wzwyżpomieniony komput długow pomiesciliśmy, ktore na dwoie podzieliw szy płacenie onych do naszych dwuch sched przyłączamy to jest: ja Al brucht Xże Radziwiłł Milion trzykroć czterdzieście tysięcy sto dziewięć złotych groszy 3. do swojej schedy wziętej, a ja Xże Stanisław: Radziwiłł drugie tylko to do mojej schedy przez umocowanych obraney przywiązujemy i że jeden do drugiego niereferując się, każdy z nas obrane długi w sum maryuszu przyjęte uspakając powinni będziemy.

A

Jeszcze

*1783. in Fels. d. 17. W. P. Liche.
Dziękuję Hercegowi Stanisławowi Radziwiłłowi
w R. 1783.*

Jeszcze Synowie Xiążęta pod życiem Rodziców albo przodków swoich niebyli Dobrodziedzicami! jeszcze się dla nich stopnie spadku nie tworzyły? a już zaciągnięte długi były na Dobrach.

Więc długi antecesorów otrzymują przymiot pierwszeństwa przed długami ofobistami Xcia Stty; bo pierwiew był winien płacić długi Rodziców niżeli nowe zaciągać ciężary.

Zeby między Xżętami Dobra niedzielne były, żeby Długi przodków pewnego przez Tabel: dzielczą nie miały obiektu, na ten czas długi Rodziców jedną i drugą schedę równie by zayinowały.

Bo dzieci po Rodzicach dziedzicząc jako do spadku równe mają Prawo, tak równe mają Prawo czyli obowiązki do płacenia długów.

Lecz przypadek dzisiejszy daleko różny od tey opinii, a obwiniając Starośćę niemożno obwiniać Xcia Podkomor: bo on kredytorów na swoją schedę przyjął, dla nich sprawiedliwość dochowuje, wszystkim opłaca, nikt też z pod Tabelli jego kredytorów na tym Sądzie niepozywa, nie łączy, ani o zawod skarży, jak wołają przeciw Staroście.

Już tedy Podkomor: dwa razy szwankuje na swojey własności, raz Tabellę na siebie przyjoł i opłaca kredytorom, drugi raz Xże Stta wziętym na siebie kredytorom zadofyc nieczyni, znowu Podkomor: za długi brata traci Dobra swoje, zajeżdżają, i konwinkeją, albo sprawiedliwość niema politowania! albo prawda niema na świecie respektu.

Xże Podkomor: nie jest ofobistym czyli ręcznym Xcia Stty kredytorom, lecz na nim szuka tego długu, jakiego kredytorowie na Dobrach Podkomor: rekwirują, i żeby z Podkomorzym kredytorowie Tabellowi Stty nieprocedowali, pewnie Podkomor: niemiał by przyczyny procedować przeciw Staroście.

Co, i jak wiele traci w Dobrach swoich Xże Podkomor: za długi brata, tyle nagrody szkod i utraty swojey ma znaydować w Dobrach Xcia Stty ewikcyi i nagrody.

Jeden tedy sposob domierzenia sprawiedliwości albo z Dobr Zdzięcioła zdjąć kredytorów Stty i odesłać do Dobr Hłuska? albo na Hłusku tyle dać posfesyi Xciu Podkomorzeinu, wiele zaymują w Zdzięciole i attynencyach kredytorowie, którym winien Xże Starosta.

W Hrabstwie Zdzięcielskim za długi Tabellowe brata objeli Pretensorowie posfesyje po 10. i po 15. procentow czyniące.

A Xże Podkomorzy Arędę w Mieście Hłusku objoł na proporcyą 7go procentu, z ktorey Arędy Stta: do Skarbu swego gwałtem odbierać każe pieniądze, przeskadza i expulsią czyni z Arędy posfesyonalney, o to nastąpił ofobny w Grodzie Nowogrodz: proceder.

Wielka zatym różnica między utraceniami na 15ty procent posfesyami, a między siodmym z Hłuska procentem: zawsze niepewnym, i nigdy regularnie niepłatnym.

Xże Starosta na taxę Dobra podaje, a ruchomości in natura ani Regestrow, Złota, Srebra, Kleynotow, summę niekomportuje, komportacyi ni Oyciec ni Syn niezaprzysięga, zapisow między Mężem i Zoną na wieczność Dobr czynionych niezłożyli jeszcze.

Więcay jest ukrytego majątku w Splendorach i summach, niżeli Sąd widzi sławną ale niepożyteczną taxę ofiarę.

Bądź wieczyste, bądź dożywotnie, bądź jakiegokolwiek tytułu zapisy, zawsze znaczą Sprawę cywilną kognicyi Jurium potrzebującą.

Coż Tryb: rekognoskować będzie i albo ich Sprawę cywilną rozezna? kiedy zapisow Regestrow niezłożyli nie zaprzysięgli.

Wszak odsyłać na taxę, trzeba zupełną dać naukę, trzeba zupełnie wszystkie rozsądzić kwestye, trzeba też rozwiązać zarzuty przeciw zapisom; bo kognicya iuris jest to właściwa praca Sądowi forma;

- formalnemu, a Sąd uformowany to jest taxa, tylko rzecz osądzoną do skutku doprowadzić powinna.
- Nawet Trybunał niema takiej mocy, żeby odsyłając na taxę nadawał temu przesądowi absolutność do rozeznawania zapisow, do rozeznawania pierwszości i lepszości długow, więc tu konkludować trzeba.
- Przeciw pretensyom Xcia Dominika mówić i bronić należy Kredytorom, bowiem Summy Xcia Podkomorzego już rozsądzone Dekretami Trybunałskimi, a zatym dla pewności ich więcey nie trzeba zaszczytu, bo co ieden osądził Trybunał, drugi Tryb: przesądzać niepowinien, ani godzinę odmieniać wyrokow Trybunałskich.
- Wypzedał Xże Staro: wieczność Bardyczewa 80,000. Intraty czyniącą, wyprzedał Michalew, za tę sprzedaż ma Summy albo w gotowiznie albo na obligach, czemuż niekomportuie i nieprzysięga?
- Albo jeżeli nieprzedał wieczności Bardyczewa? co za sposób prowadzenia taxy extra Provinciam do Korony? albo iaka to będzie sprawiedliwość, kiedy nie wszystkie Dobra, kiedy nie cały majątek podane do taxy?
- Miasto Wiekta i Chalcz leżą za Kordonem, Rosyjskim a jaki sposób taxy, kiedy Dobra za Granicą? gdzie nieusłuchaią Dekretu Tryb: gdzie taxy prowadzić niedopuszczą.
- Splendor, Summy, Obligi, Złoto, Srebro, Klejnoty wyprowadzili Syn i Oyciec za Kordon do Chalcza, niekomportuują i nieprzysięgają na rzeczywistości.
- Kon: 1726. tak decyduje, aby ten, kto Dobra podaie na taxę, całego zrzekał się majątku.
- Tu zaś opak czynią Xiążęta, oddają na taxę i sami do teyże taxy czynią się Pretensorami.
- Z-Zoną Swoją Xże Sta: poformował kondyktowè pisma! jeżeliby o tey zdradzie na zgubę kredytorow czuwaiący kto był wiadom, a ktoby pożyczal Summę albo kto własney utraty byłby łakomy?
- Mowi Xże Dominik że Oyciec Matce jego Millon lto Tysięcy zapisał na Michalewie, Bortnikach, Bystrzycy, Zaspie, i Porzeczcu, 1765. 8bra 25.
- Wszystkie te Dobra utracili, rozprzedał razem oboje Xiążęta Starostowie, a jeżeli Xże Dominik napiera się skutkow tego zapisu Millionowego, iednak ewikoya do inszych Dobr niesplywa tylko do Michalewa, Bortnik, Bystrzycy, Porzeczca, a Xże Podkomorzy tych Dobr niebroni, odsyła po odpowiedź do Póssesorow.
- Była, mówią, za tym zapisem zastawniczką i Dożywotniczką. kondyktowy zapis; bo Intromisyi niema.
- Ergo formalney Póssesyi nie miała, a zatym istocie zapisow sama Aktorka odmawia.
- Zycie Xiężney Starościney skończyło się, więc mniemane dożywocie upadło, a zatym Xże Dominik ani o zastaw, ani o dożywocie pretextu niema.
- Xże Starosta w ten czas, kiedy czynił zapisy dla Zony, już był znaczne winien summy, na coż kondyktowych żalować dla Zony miał zapisow? kiedy ta inwencya, czyniła nadzieję pożytku, czyli Dobrocalenia.
- Taka obłuda wszystkich na świecie ludzi zamienić może, Zonie dobrodzieystwo oświadczyć, a majątki kredytorow Zonom na przyrługę poświęcić.
- Starościna Rzeczycka, skończyła życie i dożywocie swoie, a Xiąże Sta: choćby wiecznikiem niebył na Dobrach Zony ma nadane sobie dożywocie, ma Absolutną opisaną moc sobie rządzenia Dobrami i zaciągania długow, miał oraz wolność okupowania i zastawienia Dobr.

- Choćby Sta: wyzuty był jakim przypadkiem z wieczności, iednak długi jego zajmują Dobra Macierzyste! Xcia Dominika raz, że Ociec był mocen rządzenia i zastawienia Dobr, drugi raz że się Matka do Obligow pisała.
- Więc Stna i przez szacunek wydanego Mężowi zapisu podlega długom, i przez własne podpisy do Praw i Obligow znowu podlega długom.
- Xże Starosta w Prowincyi lat kilka od Ru 1770. do 1775. niemieszkał, fama Starościna wszystkiemi władała Dobrami, Intraty do swojego interesu rozrządziła, nowe długi poformowała.
- A ktoż? ją zniewalał do wydania Prawa i Obligow do podpisania przyjętych długow na siebie albo zaciągnięcia nowych Summ, kiedy w Prowincyi Mąż Xienżney Jmci niebył obecnym. Więc Xże Sta: do podpisu nieprzymuszał Zony? a ona z własney determinacyi i woli wszystkim stała się Debitorką.
- Xżna Starościna pod niebytność Męża w Kraju rządziła Dobrami, a jak sam Xże Dominik w Produkcie swoim wyznał że te Dobra czyniły 700.000. zło:
- Więc gdyby Xże Dominik część jaką Summy albo Dobr wygrywał za Matkę swoją, winien uczynić z Pofsesy i wybranych przez lat kilka intrat kalkulacją, która kalkulacja Millionami walor Dobr wnioskowych i zapisowych przewyszać będzie, a to jest zgaszzenie pretensyow Xcia Dominika.
- Xżna płaciła Corkom posagi JWW. Judyckley, i Granowskley Xżna na te posagi azardowała Dobra, alboż opłat posagow niepowinien umniejszać exystencyi mniemanych! Dobr Macierzystych.
- Rozumiem, że żaden z kredytorow niezaprzeczy tey kondycyi zapisu? że Starosta Syna swego oddalić od dziedzictwa nie miał.
- Y owszem każdy winszować będzie dziedziczenia, a te pierwey długi z dziedzictwa ma deportować niżeli przystąpić do posiadania.
- Już to niezadziwia powszechności że Ociec z Synem iedno rozumieją, że Oyciec pomyślności Syna chce być Swiadkiem i pozyiskiem.
- Ociec żyje, Oycowi zawsze kiedy chce i jak chce wolno uczynić nowy i odmienić dawny Testament, a Xże Dominik wzywa Testamentu Xcia Star: w 1766. czynionego snując z niego argument że approbuie summy dla żony i dożywocie na dobrach.
- Tak wiele Testament ten pomaga Xciu Dominikowi, jak wiele by pomógł dziś stawiając przed Trybunałem i rzekł, że approbuie zapisy dożywocie summy dla Syna, gdzie tak być może albo w jakich zakontach żyje tak nielitościwy Ociec, żeby z niedoli albo z niedostatkow Syna szukał ukontentowania.
- Jeżeli Testament dziś żyjącego Oycy brać za próbę, więc na tę przychodzi Konsekwencye, że aktor sam sobie dług i dobra przyznać może, każdy też dług i summy kredytorow skasować może, gdy rzeknie, że nieznam długow albo się wyrzekam długow jak myśli Xże Star:
- Dobra wnioskowe Chaleckiey Matki Xcia dominika tak dalece w proceder i azardy zapłatane były, przyszło aż do strasznych i wiekami pamientnych kryminalow, stracił Xże na ten proceder na wydobycie z rąk Chaleckiego Marszałka Milliony, a czemuż nieliczy tych długow do Dobr macierzystych.
- Co Ociec zaciągnął na sprawę o dobra macierzyste, alboż ten wydatek nie jest sprawiedliwym do dobr macierzystych długiem, a Xże Star: powinien podać regest i zaprzyśiądz wiele summy stracił na proceder o Chalcz i Wietkę.
- Bo jeśli Syn dopomina się wniosku po Matce, a jakże odmówić tey sprawiedliwości, co utracono przez Oycy na dochodzenie dobr Matki.
- Choćby zapisy dane Starościney od Męża nayważniysze były, choćby

by istotny między Mężem i Zoną kondykt Trybunał odrzucił, choćby przez Zonę kapitul ani dany, ani przyznany, ani realny, za rzecz nayspewniejszą uznał.

Jednak Xże Dominik idąc do sądu w Głowie Matki zyskując nayszczęśliwiej niemożliwy inaczej zyskać tylko to, co się zostanie wolnym po uspokoieniu wszystkich Ojca i Matki kredytorow.

Bo Xże Star: mimo długi Rodzicow albo mimo daleko wyżej antecesorow swoich Zenie zapisow późnych nader i niedoskonałych wydawać ani dobr pierwszym długom ulegającym obciążać nie był mocen.

Czy to Xża Dominik, czyto kredytorowie formułą swoje pretensye zawsze Xże Podkomor: ma pierwsze i lepsze prawo przed wszystkimi o swoje summy.

Nayprzod Xże Starosta w stopniu swoich przodkow stanął dłużnikiem, więc dług naturalny czyli razem z Życiem Xcia stał się długiem nayspierwszym, a gdyby po Antecesorach niebrał spadku, niebrałby powinności długu.

Jeszcze Xże Starosta w taxę dobr niepodawał i niemyslił o taxie, a długi na Tabelę za Antecesorow przyiósł, więc długi Tabellowe nayspierwszymi rozumiał.

Jeszcze Xże Starosta żadnym aktorem dobr spadkowych nie był, a już długi na dobrach opisane były, więc są nayspierwszymi długami.

Jakie są obowiązki względem doportacyi długow antecesorских, dosyć informuje statut w Art: 11. Roz: 6.

Słowa prawa: *ustawniemy iż Brat dzierząc spolne imienie z Bracią swą nierozdzielne niebędzie mieć mocy jakimkolwiek obyczajem tego spólnego Imienia Zastawiać, przedawać, oddać albo utracić, iedno jesliby tylko długi Rodzicow ich zapisane albo prawem należące potrzebowwały.*

Dobra Xżąt zostawały pod dożywociem Matki, a Xże Star: nieposydyował, więc na Dobrą w cudzym dzierzeniu będące ani u Kredytorow sum pożyczać, ani Zapisow Dożywocia formować nie był Mocen.

Zle tedy Xżna Star: przyjęła dożywocie, a Xże nieprawnie wydał dożywocie.

Oto głos prawa perswadiuje, że niewolno dobr przedać, utracić spolnych chyba na dług Rodzicow wolno zastawić.

Więc ani Kredytorow Zawodzić, ani Zenie opisywać Star: niemożliwy i oboje to nieważnie uczynił, bo statut pozwala tylko preferencyą długow Rodzicow w Dobrach spadkowych.

Dalsza w słowach tego prawa nauka: *A ten który przeciw tej ustawie naszey pieniądze na Imienie Braterskie tak nieopatrznie dał bez dozwolenia zupełnego swoich Pieniędzy na onym Bracie starszym dochodzić będzie.*

Dobra niedzielne były, a kto Xżciu Star: pozwolił długi nowe zaciągać i Zenie nadawać dożywocie.

Kiedy są dobra niedzielne, długi poprzedników rownie wszystkich Braci ci zajmują części, więc Xże Podkomor: winien byłby tylko z swojej schedy płacić połowę długow Antecesorских, a teraz płacąc długi za swoją schedę i za Brata Starosty schedę, cudzy dług płaci.

Między długami, Zony, ręcznych Kredytorow i między długami Antecesorow decydować albo rozumieć żeby im rowny stopień lokacyi należał.

Ató się znaczy? praejudicium prawa natury i praw pisanych prioritatem długow aż nadto obserwujących, inaczej myśląc, więc ustawy prioritatem & potioritatem byłyby nadaremne.

Nietylko summy Xcia Podkomor: z nastania swego mają pierwszeństwo ale też z przewidzianych o ten dług Dekretow Trybunałskich zyskały lepszość i pierwszość.

Kto będzie miał dług pierwszy na jakich dobrach tego ma być lepsze Prawa, tylko jeśli by kto pierwszy prawo przewiodł za poslednieyszim obligiem a byłby w posesyi przez trzy lata, już lepsze prawo zostaje to są słowa Konst: 1588.

Zawsze dług pierwszy jest najlepszym długiem, a pomieniona Kon: rzekła, choćby kto za obligiem późniejszym pierwszy przewiodł prawo, zyskuje *pioritatem*

Tym barziesy summa Xcia Podkomor: odbiera miejsce wszystkim kredytorom, raz że początek swoy prowadzi od antecesorow, drugi raz że Podkomor: prawem przekonał y Dobra obioł.

Długi ręczne i osobiste Xcia Star: niezatrą Imienia pierwszości bo nad dług antecesorowski ktoż może mieć dług pierwszy albo rowny?

Nawet ci kredytorowie, co się zowią kredytorami i Posesorami antecesorow z Xciem Podkomor: rownego losu do lokacyi summ swoich nie mają, bowiem na ewikcyą swojey pierwszości dosyć Podkomorzy uczynił, kiedy Dekreta uzyskał i posesyą objoł.

Tey myśli Xcia Podkom: dopomaga jeszcze Art: 11. Roz: 7. w tych słowach pisząc:

A jeźliby kilka dłużników z różnemi długami do jednego imienia zbiegło się, a imieniaby za te długi nie stało, tedy kto będzie miał pierwszy słusznym prawny zapis i w dzierżeniu tego imienia za tym pierwszym zapisem był, i toby imienie większey summy nie stało, tedy ten za pierwszym zapisem swy a przy takowym imieniu zostać ma, a ci co z ostatnimi zapisami pieniędzy swych na iłscu dochodzi, agdzieby iłsciec umarł, tedy na inszey majątności jego.

O toż Statut dyktuje Dekret na sprawę Xcia Podkom. że pierwszy dług jego, bo procederem ewinkowany? bo na posesyi Dekretami oczewiłtemi Tryb: już lokowany i aktu posesyonalny.

Więc wszyscy kredytorowie, ktorzy teraz pierwszy kroć przychodzą do Sądu, jeśli dobr Stty komu nie stanie, mają iść do iłca? czyli do inszych dobr Stty, a Hłuska zajętego pretensyami Podkom: zajmować nie wolno?

Wszakże co od lokacyi summ od pretensyi Xcia Podkom: zostaje wolnym tych dobr od taxy Xiąże Podkom: nie broni, ani usuwa.

Już to wcale Xcia Podkom: nie interesuje, czy dosyć będzie dobr Stty na satisfakcyą kredytorom? czy mało będzie dobr na odpowiedź, byleby Xiąże Podkom: ante omnes creditores był umieszczon.

Choćby kto inszy dziś rekwirował summ antecesorowskich, jednak przed summą Xcia Podkom: gaśnie prawo pierwszości, kiedy się opoźnił z przypowiadaniem.

Tym barziesy nie będą mieli prawa pierwszości, kiedy wszyscy ci kredytorowie, co teraz łączą, mają obligi od samego Xcia Stty, a mało jest w procederze kredytorow Antecesorowskich, zkadże im wydobywać tytułu pierwszości.

Nie tylko powszechne ustawy przyznają pierwszość, ale nad to! ma Xiąże Podkom: obropy, kiedy taż pierwszość uznana oczewiłtem Dekretem Trybł: 1779. ktorym już Trybunał summy Xciu Podkomorzemu ante omnes creditores ubeśpieczył, czytać Dekret Trybunałski.

Mówić mogą kredytorowie? teraznieysi, że oni w sprawie niebyli, że ich ten Dekret nie obeymuje 1779.

Pytam się u Xcia Stty i kredytorow? kto procedował z Xciem Podkom: 1779. w Trybunale? kredytorowie antecesorowscy kto na Xciu Podkomorzym wygrywał summy? kredytorowie antecesorowscy, kto attynencye Zdzięcielskie objoł? kredytorowie antecesorowscy.

Kogo dziś na sobie prezentuje Xiąże Podkomorzy procedując o summy? i mie kredytorow antecesorowskich.

Ergo w stopniu Kredytorow powinien zyskiwać pierwszeństwo, jakby oni sami zykali pierwszość, żeby z Starostą własnym imieniem wiedli proceder.

De-

Dekret oczewisty lokował ante creditores, dziś tedy kto mowi o porównanie z inszemi kredytorami pretensyi Xcia, mowi contra Decretum, bo chce przesądu na Dekret, chce między Dekretami zamieszania, aby jeden drugiemu przeciwnie decydował.

Względem Dekretow oczewistych jaki jest szacunek, a trwałość ich jak jest ogromna. Konstytucya coequationis jurium upewniła, w słowach:

Dekreta ex seriis controversiis ferowane także evasione, albo comprobatione zakończone obmowy wszelkie oddalając nie naruszenie powinno być stanowimy.

Nie mniej powtarza toż Konstytucya 1764. pod tytułem de valore Dekretow oczewistych.

Insistendo wszystkim Prawom i Konstytucyom, mianowicie Konst: 1726. de valore Dekretow oczewistych Trybialskich quam Strictissime opisanym ustanawiamy ażeby też Dekreta oczewiste Trybunalskie ex seriis partium controversiis ferowane tudzież Dekreta Sądow polubownych przez nikogo in ullum dubium wprowadzone i naruszane nie były, lecz circa valorem sui inviolabiliter perpetue zostawały.

Nigdy Xże Dominik ani pretensorowie nie przeczyli pierwszeństwu Xcia nigdy Trybunał trzy razy sądząc sprawę priorytatem nie odmienił. nigdy kredytorowie Starosty aktoratów nie łączyli przeciw Podkomorzemu.

Więc według Art. 25. Roz: 4. opuścili czas mowienia, bo taki sentyment Prawa, ktoby na pierwszym terminie co utracił, drugi raz wznowić czyli cofnąć już niepowinien.

Kiedy już Dekreta Trybunalskie osądziły sumę ante omnes creditores, kiedy przemiana Dekretow niewolna i zakazana.

Niosąc tedy do sądu Xże Podkomorzy na fundamentach Prawa i Dekretow stojącą sprawę tym więcej jest beśpieczen od zawichrzenia potioritatis, im więcej ufać każe sprawiedliwość w ustawach Prawa i Dekretach Trybunalskich.

Przeto do obrony uznanego punktu priorytatis dofyć Dekretu i Prawa na ktorey twierdzy Xiąże umacnia swoje nadzieję.

Wnosi Xże Dominik, że Matka podpisywała blankieta, tak tedy wnosząc przyznaje się do podpisow, przyznaje się do długow, na coż? i w jakiey myśli podpisywała blankieta? dla kogo miały te służyć blankieta? o to nie inaczej tylko na oblig.

Nawet wnioskowe Dobra Starościney nie były wolne od Długow Ródzicow jey, a jakże rozumieć żeby Starościney długi i obligi nie otaczały dobr wnioskowych Annopola, Chalcza, Wietki? &c. &c.

Skarży się, że Ociec przymuszał Matkę do dopodpisow, czemuż tey niewoli swojey nieobjawiła Sądowi? czemuż nie żądała z mężem dobr własnych oddziafu?

Proces Starościna uczyniła 1773. a ktoż ją po Ru 1773. naglił do podpisow? jeżeli się użala o wymus blankietow przed Rokiem 1775. na coż potym znouu wydawała obligi?

Wrzuca Manifest na brzegu Prowiucyi do Grodu Rzeczyckiego kiedy już kordon zapadł, a mieszkając we frzodku Kraju biorą pieniądze, zaciągają kredyta, oszukują publicam fidem, a czemuż zaraz nie ogłosiła tego manifestu, jeżeli prawdziwie niechciała być Debitor-ką? jeżeli prawdziwie były wymuszone obligi, albo blankieta?

Kredytorowie nie przymuszali Xiężney do podpisow, ani wiedzieli o wewnętrznych domu zamieszaniach, przestawali na żądaniu jey o kredyt i na podpisach jey.

Jeżeli rozumieć, że wymuszone na niey blankieta, więc ile było blankietow, tyle na umyśl Xiężney niewoli i musu, czemuż? tyle niema manifestow, żeby gwałt nad własną wolą był ogłoszony.

- Co dzień niemal dawała obligi, co dzień odmieniała obligi, co dzień dopł-
fywała, mogłaby natura ludzka cierpieć nieustanną na umyśle
swoim tyranią albo niewolę, żeby podpisy do obligow nie były wi-
dokiem dobrej woli i independencyi?
- Już tego nieszczęścia, jakiego Xiążę Dominik z podpisow Matki
doświadcza, słowami nieodwrocić, już o przyczynach wydania obli-
gow dobadywać się nie trzeba, dosyć że Matka podpisała obligi,
ewikcyą na dobra swoje wniosła, Debiterką stała się.
- Syn przeto stojąc w osobie Matki do spadku pierwey według Art: 18,
Roz: 7. ma opłacić długi potym o posesyą mowić.
- Zgadza się Xiążę Podkomorzy, zgodzą się rozumem wszyscy kredyto-
rowie na produkt Xiążęcia Dominika, a barzies na przyczynę w
nim na karcie pod literą B 2. wydrukowaną, że kredytorowie dla
pewności summ swoich żądali od Xiężey podpisu.
- Ze Xiężna z miłości dla męża podpisywała obligi, że Xiążęcia Dobra by-
ły obciążone długami.
- Jeszcze dla pewności summ pożyczalnych podpisywała Obligi, jeżeli dla
miłości męża podpisywała obligi, więc kiedy do wydania obligow
miłość powoduje nie doświadczała Xiężna nad sobą przemocy i
gwałtu.
- Jeżeli mowi Xiążę Dominik, że Matka opisała dożywocie z kondycyą
znoszenia długow.
- Czemu Xiążę nie opłacił długow? albo czemu oboje Xiążęta pomnażali
długi? ta kwestya do wiadomości samych Xiążąt zostawuje się.
- Albo jeżeli kondycya dożywocia przyłączyła na deportacyą długow, cze-
muż o niedotrzymanie tey kondycyi nie manifestuje męża? ani się
Prawem dopominała.
- Syn Oycu każe przysięgać że przymuszał Matkę do podpisow, nie rozu-
miem żeby Xże Stta dopuścił takiey plamy na swoją dostojność mi-
mo oczewiste przekonanie, że etiam bez podpisu żony mógł na jey
dobra za udziałnym zapisem pożyczać summy, tym barzies ze do
podpisu żony niezniewalał, a jakże przysięgać; przy czym i na
czym ma przysięgać?
- Cożby ta przysięga stanowiła? jeżeli przymusił żonę, tedy jurament kas-
sowałby podpisy żony, a żona choćby nie podpisała, dosyć na dłu-
gi danej przez nią plenipotencyi.
- Jeżeli przymuszał żonę, sam tedy winien z siebie odpowiedź Synowi,
albo co za przymus, kiedy Syn mowi, że Matka miłość oświadcza-
ła dla Xiążęcia?
- Więc przysięga byłaby pełna zawodu i nieprawdy, dług jednak zaw-
sze zostanie długiem niezgaszonym.
- Zeby przysięga przeciw obligom wolna była, już na ten czas na świe-
cie ni długi ni dłużnika nie będzie, albow na to kredytor daje sum-
mę, żeby potym wynalazki i obroty zgładzały istotę pożyczoney
własności?
- Przełożone zatym dowody konwinkują sprawiedliwy sentyment aby
summa 226,745. złotych na dobrach Hłusku lokowana była ante o-
mnes creditores, bo tak lokowały Dekteta.
- Aże ten dług z naturalnych swoich początkow jest naypierwszym dłu-
giem.
- Więc przeciw temu długowi żaden kredytor preferencyi zyskać niepowi-
nien.
- Nad to gdy Dekreta Tybunałkie jeden 1780. drugi 1782. po aktach
weryfikacyi rzecz o exempcyą Hłusku zażanowały.
- Przeto Xiążę Podkomorzy, z tey przyczyny że więcey utracił dobr
swoich w Zdzięcielu i więcey ma szkody na własnych intratach
niżeli aręda Hłuska donosi satysfakcyą.

Tym

Tym barzley, że udziadzica zawsze wolno dopominać się okupna, a nade wszystko że Dekreta mówić o exempcyą kazaly, że już teraz po weryfikacyach sprawa do Sądu przychodzi.

Więc powinien Xiążę Exstarosta odłożyć sumnę na Hłusk wniesioną, a jeżeli od exempcyi wymawia się, mowi i czyni przeciw Dekretom winien kontrawencyi.

Czas tedy okupna ma być naznaczony na dzień 24. Apryla sub pænis contraventionis.

Jakoż Xiążę Podkomorzy do tego tylko terminu żąda zachowania sobie posesyi Hłuska, a na dal wyrzeka się i niechce trzymać arędy Hłuskiey i posesyi, byleby Trybunał rękodaynie kazał oddać sumnę dla Xcia Podkomorzego.

Bo jeżeli dziedzicom wolno exymować possesora, czemuż z rowney konwikcyi nie wolno dziedzicowi nakazać exempcyi, aby okupił possesora?

Punkt Sprawy udzielney względem Ewikcyi Dobr.

Kiedy bracia rozbierają Dobra między sobą, już to jest naturalnym każdego działu porządkiem, że wzajemne chcąc mieć do stałych Dobr bezpieczeństwo, przyimują wzajemną na przypadek utraty Dobr ewikcyą.

Tak się stało, że dzieląc Xiążęta Dobrami między sobą kiedy już każdy przestał na swojej schedzie, jakie opisali warunki niechay Tryb: krótko przelucha słow zapisu dzielczego.

Agdyby z rozebranych i podzielonych Dobr w obu schedach zamieszczonych już to w Koronie Polskiey, już to w W. X. Litt: leżących i znajdujących się: *Majętności która albo wieś jaka z dziedzictwa i posesyi odpasć miała, za takową jeden drugiemu z nas Xiążąt braci lub sukcesorow naszych nieodwołocznie należytą nadgodę w połowie jedney, czyli to Dobrami czyli pieniężną kwotą uczynić przyrzekamy.*

Ta uroczyta kondycya działu aby brat brata bronił od utraty, aby za odeszłe procederem mattści zupełną czynił nadgodę, taka myśl czyli dusza zapisu koniecznie postanowiła, aby jeden brat niemiał preferencyi nad drugim, aby równość między nimi dochowana była według przyrodzenia.

Dobra Czeresa, Sieliszcze, Rohotna, i Słowikowszczyzna wydzielone zostały na schedę Xciu Podkomor: a szacunek tych Dobr do 655,000. doprowadzony.

Po uczynionym dziale te Dobra wpadły w kwestye procederow, jakoż w Sądzie Ziemi Lidzkiej z instancyi WW. Zawiszow utracił Xże Podkomorzy Aktorstwo Rohotney i Słowikowszczyzny, a o kognicyą Aktorstwa Czeresy i Sieliszcza osądzona do Asesoryi remiśsa.

Poki więc na Rohotnę Trybunał nieda Sądu, poki o Aktorstwie Czeresy i Sieliszcza Asesorya nieskonkluduje, poty dziedzictwo Xciu wydzielne staje się obojętnym czyli wątpliwym.

Jeżeli Xże Podkomorzy utrzyma dziedzictwo wspomnianych Dobr Stta w ten czas nie będzie winien ewikcyi, bo Podkomorzy nic nie utraci na schedzie swojej.

Jeżeli Xże Podkomorzy utraci Aktorstwo, będzie winien Xże Starosta nadgradzać utratę, bo tak się opisał.

O walorze zapisow dosyć informuje Konstytucya 1699. tytuło Ordynacya Kocielłowska i coequatio juris, że od przyjętych obowiązkow zapisu żaden Sąd nwalniacć niema.

Więc gdy ewikcyą włączona do działu jest naturalną taklego postanowienia regułą, tedy Xże Starosta całości działu Ewiktor, i straconey części Ewiktor, ani się nad tym można zastanowić.

C

Poło.

Położono Dobra szacunkiem 655,000. złch jeśli odbiorą Dziedzictwo Xciu Podkomorzemu, winien zostanie płacić Xże Stta 327,500. zł: na swoich Dobrach albo tyle Ziem: i tyle intraty i ile odeydzie winien będzie oddać Podkomorzemu, bo tak się opisał, tak ma być Sądzon według Statutu Art: 7. Roz: 7.

Oddaje Dobra na taxę, jakże się zostanie ta ewikcyą 327,500. złch wynosząca? kiedy Dobra jeszcze pod procederem a Sądu około nich oczewistego niema.

Dziś roztaxują Dobra, Kredytorowie rozbiorą Dobra, a jutro na przykład odsądzą Podkomorzego od dziedzictwa odeszłą po repetycyą do Xcia, a gdzie i na czym rościągnie się ewikcyą, gdy Dobra między kredyty rozsypane będą?

Sądzić taxę a niezostawić części na ewikcyą działu, jest to wyrok cudzą własność oddający kredytorom za długi brata, których niewinien Podkomorzy za brata.

Albo jeżeli Dobra na Ewikcyą wyłączone nie będą, więc Xże szukając ewikcyi poruſzy taxę, a Sąd wszelki musiałby drugą decydować taxę bo pretenſya dzielcza do taxy wcale nienależy.

Ta część za jaką Stta winien ewikcyi nie jest własnością Stty, a jakże Tryb: przyimie do taxy cudze Dobra i cudzą własność, na którą długow zaciągać nie był mocen Stta.

Jeżeli części Dobr niewyłączyć na Ewikcyą za Rahotnę i Czereſę, więc chyba Tryb: skaſuje dział i powie, że Stta niewinien ewikcyi choć winien.

O Dobra w kweſtyą wprowadzone, poki Sądu niema poty Podkom: nie jest pewien wieczności, a Stta poki winien ewikcyą.

Y choćby taxa nastąpiła, ewikcyą podniesie taxę i ściśnie kredytorow posuwając swoją pretenſyą 327,500. złch.

Oddać cudze Dobra mimo ewikcyą, a jakoż to równość czyli jaka sprawiedliwość? już tedy jeden brat będzie posiadał mnieyszą schedę, a drugi odziedziczy więkſzą schedę mimo opisy.

Ewikcyą działu uprzedza wszelkie kredyty Xcia Stty, bo jako on przez dział staje się Dobr swoich dziedzicem, tak tenże dział czyni go ewiktorem, a poty pewności dziedzictwa niema, poki ewikcyi doſyć uczyni Starosta.

Nie można tedy przywłaſzczać tego, co jest cudzym Aktorſtwem, wſzak nawet Dekreta dyfferencye excypować zwykły, a jakże niezostawić fundum na tak ważną ewikcyą kilkakroć ſto tysięcy złotych: wynosząca?

Już Dekret Ziemski Lidzki lękać się kazał utraty, już niebezpieczeństwo odeyścia Rohotney i Czereſy nad brzegiem czeka.

Możnoli dopuścić takiego przykładu, iżby mieć opisaną ewikcyą, a w Sądzie niezyskać ewikcyi, mimo Zapiſy, mimo poſtanowienia?

Wſpomnieć trzeba na Artyk: 23. Roz: 7. i przeſłuchać w nim wyroku, co on rozumie o potrzebie ewikcyi:

Gdzieby się pokazało to z Prawa, że ten Zawodca nieſuſznie cudze imienie puſcił, tedy to imienie temu kto szuka za Prawem jego ſuſznie pokazanym przyſądzone być ma, a on ſwych pieniędzy i ſzkod ſznkać nazawodcy będzie.

Te ſą kardynalne do ſprawiedliwego ſerca przekonania, aby na ewikcyą złotych: 327,500. wynosząca Dobra tego waloru Trybunał z pod taxy wyłączył i na ſatysfakcyą ewikcyi zostawił; bo Starosta nie pewnych czyli wątpliwych Dobr Zawodca i Ewiktor.

Punkt o Pietenſyą za Regeſtrem złotych: 136,202. wynoszącym.

Na rozmaite twory pretenſyw (jakiemi Xże Strſta napełnił weryfikacye) nie będzie Podkomorzy zatrudniał Sądu ſzczegulno-

nościami, ale o tym tylko mówić będzie, co się zdało w Pro-
pozycjach główną rzeczą.

Dział między Xiążętami jest początkowym dzisiejszego Sądu objek-
tem, a kondycye w nim zawarte tak względem spólnego pła-
cenia Procentow, jako też względem uczynienia nawzajem
rachunku z Dobr przez obu Xiążąt posyldowanych, ktoren
z nich większą proporcją intraty wybrał i jak te intratę o-
brocił czy na spólny interes? czy na własne potrzeby?

Takie tedy Kwełtye dały przyczynę sporu między Xiążętami tak
dalece, że kognicyą obowiązkow działowych dzisiaj przyno-
szą do Sądu na rozeznanie.

Zapisy dzielcze i assekuracyne, że dzisiejsze trudności konkludo-
wać będą, niechay Trybunał krotko przesłucha treści Za-
pisu Dzielczego.

*My Albrycht i Stanisław Radziwiłowie wspólnym kosztem we wszystkich juryz-
dykcyach dochodzić obowiązujemy się, a doszedszy równie i sprawied-
liwie pogodzić się, i w sprawach rozpoczętych we wszelkich Juryzdyk-
cyach Koronnych i Litewskich na prawny proceder ku obronie Dobr
wspólnie expensować mamy.*

Więc ta główna kondycya Działu Xiążąt do wspólnego obliguie
expensu we wszelkich przypadkach i we wżyskich proce-
derach Koronnych i Litewskich.

Do takiego obowiązku aby spólne utrzymywać kofzta, nie tylko
ten Dokument Dzielczy, ale nawet naturalny między Bracią
porządek nachyla Xcia Starostę.

Bowiem kto szuka równości do spadku, nie może odmówić równo-
ści expensu.

Przyrzekł Xże Starosta Zapisem Dzielczym przykładać się do wspol-
nego expensu, a teraz kiedy się usuwa od tey powinności,
usłuię contra fide m zapisu.

Statut powiedział: jak się kto opisze, tak ma być sądzon, a Coequa-
tio Jurium i Konfityucya druga 1699. dopomaga myśli tych
Praw temi słowami:

*Ktoby Dekretowi, abo Zapisowi dość nieuczynił, lub one naruszył, ponieważ
Prawem Koekwacyi obwarowano, aby Sąd zakładow stronie należącey
nieodpuszczał Trybunał Gł. W. X. L. Prawu temu inherendo, od za-
rząk w Dekretach i Zapisach położonych, kto się winnym być ukáže
uwalniać niepowinien.*

Mowić tedy przeciw Zapisowi, albo szukać zamętow przeciw pier-
wszey woli swoiey i postanowieniu, jest to dwoiaki wystę-
pek, jeden przeciwko własnemu Zapisowi, drugi przeciwko
wyrażnym Prawu ustawom, aby nikt od podległości Zapiso-
wi wolen nie był.

Xiąże Starosta od R. 1770. przez lat 5. z gorą obecnym w Kraju nie
był, o interesach Domu swego wiedzieć nie chciał, ani pro-
cederow, ani trudności domowych staraniem i expensem
nie zastąpił.

Jeden Xże Podkomorzy za siebie i Brata przeciwko wżyskim sta-
wił się przeciwnościom, jeden Xże Podkomorzy szukał w in-
teressach powodzenia dla siebie i Brata, jeden Xże Podkomo-
rzy zastępując miejsce Brata zdrowie, troskliwość, subjek-
cyą, i własny azardował majątek.

Y też to przyczyna usług i pomocy dla Brata w fercu Xiążęcia Staro-
sty aż do zgorzzenia? zamiast restytucyi własných Podkomo-
rzego wydatkow, dzisiaj okropne Podkomorzy cierpi prze-
sładowanie.

Y toż ma być zaślona Xciu Starościu od powrotu w spólných wydat-
kow, że on w ten czas mieszkał za Granicą, kiedy wżyskie

nieszczęścia razem spiknęły się? kiedy Kredytorowie szarpali Dobra? kiedy Xżna Exkoniuszyna Litewka Zona trzeciego Brata Xżat mając protekcyą zagraniczney Potencyi, gwałtem depofydownała z Bardyczewa?

Alboż takie pociski łatwemi nazywać się mogą do przybliżenia im spokojności, alboż tak zawichrzone interesła nie wyciągały expensu, aż do wycięczenia?

Zeby sam Xże Starosta był obecnym w Kraju, żeby oczyma swoimi patrzył na te wszystkie burze spokojność Domu zamęcające, niechayże mowi sprawiedliwym Duchem, jeśli te interesła mogły się obchodzić małym expensem, albo małym azardem.

Ządał Starosta Rzeczycki Listami, z zagranicy Pisanemi, żądała Xiężna Starościna po Xciu Podkomorzym, aby On miejsce ich zastąpił, przyrzekali oboje expensa wrocić Podkomorzemu.

Teraz jesliby Podkomorzy niezyskał własności, mogli Trybunał patrząc na Rekwizycyą Starosty dopomagać ofzukaniu? wszakże interes Xięcia Podkomorzego jakikolwiek był, i z kimkolwiek był, nie był to własnym, albo jedynym interessem Podkomorzego, ale równie, i wspólnie dotykał Starostę.

Ogromne Procedera w Trybunałach Koronnych o Dobra Bardyczew, sprowadzenie Woyska różnie zbieranego na wzięcie Possessyi Bardyczewa z rąk Ex Koniuszyny Radziwiłłowej, rozsyłanie z czasem za granicę przyślugi Jenerałom Moskiewskim, obecność samego Xiążęcia; i utrzymanie doitoyności życia, alboż te przyczyny wyremontrowane, mogły się skończyć na opinii małego wydatku?

Niechże tu sędzi każdy, kto obojętnie myśli, czyli Xiąże Starosta mogłby uniknąć kosztu, żeby sam ofobą swoją tym wszystkim assystował kabałom? owszem gdyby obay Bracia razem te wszystkie ułatwiali okoliczności, nie równie byłby większy expens, a pewnie dwojaki przez jednego, i drugiego Brata.

Podał Xże Podkomorzy Regestr wydatkow, Trybunał z wyrazow jego doydzie prawdy, a na dto Xiąże Podkomorzy realność tego wydatku zaprzyśięga.

Więc winien Starosta Rzeczycki połowę expensu, za Regestrzem na Sądzie złożonym 68,101. zlot: zapłacić.

Nawet przyśięgi nietrzeba uznawać na Xciu Podkomorzym; bo Regestr zawodu nie ma, a nad to komu co płacił Xże Podkomorzy, nikt tey prawdzie nieprzeciży.

Czytając Regestr nie można skarżyć o nierzetelność; bo dosyć w nim expens pomierny i ostrożny.

Bliżey zatym dopuścić do dowodu Xcia Podkomorzego na Regestrze expensow; bo Xiąże Podkomorzy obligacyom Xiążat Starostow o powrocie własności był upewnionym.

A jeśli kassować Regestr, więc chiba uformować Dekret niesłychany dotąd na świecie, żeby Brat jeden Exponował swoy majątek, a drugi Brat cudzym expensem mając ofwobodzone Dobra, żeby umacniał losy swoje. Jakaż to będzie równość, i jaki skutek zapisu?

Niedosyć na tym Regestrze, ale ma nad to Xiąże Podkom: udzielney pretenzyi o sumnę 1,600. czer: złotych, jakie quantum, Xiężna Podkomorzyna w Warszawie mieszkając razem z Starościna na utrzymanie różnych Procederow, na dogodzenie własnym potrzebom Starościney expensowała.

Na

Na expensa potoczne nie może być inſzy dowod, tylko Regeſtra, tym bardziej między Ludźmi wyſokiej doſtoyności powinna być Wiara, i reſpekt.

Wszak Xiąże Podkomorzy miał obligacyą do wſpolnego expensu, ale niemał powinności do kalkucyi przed Bratem.

Tym bardziej przy czym expensu examinować niepowinien; bo Podkomorzemu Uniwerſalny Expens, bądź mnieyſzy expens, bądź więkſzy wydatek oboje Xiążęta zapłacić przyrzekli.

Zeby interes ſpolny z Staroſtą nie był, żeby w nich Podkomorzy niepracował, muſiałby ſam Staroſta expensować to wſzytko, co expensował Podkomorzy.

Na 1,600. czerwonych złotych przez Podkomorzyną expensowanych Regeſtra nie ma; bo ten Regeſtr czasu Konflagraty w Zyrmunach zgorzał.

Otoż według nauki Statutu w Art: 24. Roz: 7. wyrażonym Xże Podkomorzy pokłada Manifeſt o zgorzenie in Archiwo tego Regeſtru, i Realność tego Regeſtru zaprzyſięga, że 1,600. czer: złot: w Ru 1774. i 1775. Xżna Podkomorzyna na wſpolny interes domu wydała.

Więc przez racyą dzielczego zapisu wſpolne expensa wrocić allekurującego o zapłatę w połowie 1,600. czer: złot: ſprawiedliwe do Staroſty Xże Podkomorzy ma Requiritum.

Odpowiedź na Weryfikacyą do Poſeſſyi Hłuſka Stoſowaną.

Wnoſi Xże Staroſta w Punkcie 8. weryfikacyi, że Podkomorzy za Rożnemi Kwitami wybrał gotowej ſummy 32,775. złotych.

Lecz ta ſumma na wſpolne potrzeby wyłożona częſcią na opłat procentow, częſcią oddane do rąk Koreywy Komiffarza, a nad to 18,565. złot: zapłacono z intraty Hłuſkiej Exkoniuſzyny Litewskiej Xżney Radziwiłłowej.

Co tedy było oddanym do rąk Koreywy, co było zapłaconym Xżney Exkoniuſziny, co było expensowanym na procenta, ta pretenſya intereſować Xcia Podkomorzego niepowinna; bo te expensa były wſpolną obu Braci potrzebą.

Ze Adamowicz Gubernator Hłuſki zoſtał z Kalkulacyi winien 4456. o ten deces Gubernatora roſci pretenſyą do Xcia Podkomorz: wmawiając Xciu, że mimo wiedzę Brata installował Gubernatora.

Czemu Staroſta Aramowicza nie pozwał? a onby ſtaoł z dowodami: że Xżna Staroſcina oddała jemu rząd w Hłuſku.

Albo jeżeli Aramowicz był ſzkodliwy Gubernator, lub mimo wolę Staroſciney przyięty, czemu go oddać nie kazał Xże Staroſta, lub jego Komiffarz?

Deces Aramowicza jako wſpolnego w Dobrach Zawiadowcy, tak wſpolną uczynił ſzkodę bez repetycyi wzajemney.

Czy odebrał Xiąże Podkomorzy tę ſummę deceſſową? czy z tego deceſſu ma jaką korzyść? czy do tego deceſſu instrumentował Aramowicza? za co Xiąże Staroſta żąda Repetycyi na Podkomorzym? jeſli o deces Stſta przynioſł ſprawę z Podkomorzym, powinien ſubalteri ow ſwoich zapozwać, i z częſci ſwojej dowodzić im deceſſu.

Na deces niemożna dać Sądu, bo niepozwani Kommiſſarze, i Gubernatorowie, kto tu na zaoczne zaſkarżenie uwierzy, że Gubernatorowie winni kalkulacyi? kiedy oni milczą i nie odpo-

wiadają, kiedy w nieftaniu ich nie można kłaść definicyi, je-
 śli winni, albo niewinni decessow?

Dziś na przykład wygrałby Starosta decessa za Ekonomow, a potym
 oni staną, i usprawiedliwią się z kalkulacyi, albo dowiodą swo-
 ją niewinność, jakaż na ten czas zostanie konfekwencya?

To znowu Podkomorzy poydzie po repetycyą do Starosty.

Z Aramowiczem i z żadnym Ekonomem, ani sprawy nie było, ani we-
 ryfikacyi Urzędowej nie było, na użytych zatym od obu Xiąż-
 ąt Przyjacioł kalkulacyi, tak formować Dekretu nie mo-
 żna, jakby ona była Urzędowym Aktem.

Bo jakich dowodow Ekonomowie na obronę swoją nie złożyli przed
 Kommissarzami, te dowody złożyć mogą na Sądzie

Lecz kiedy dzistay z niemi Sądu nie ma, nie można zatym za decess
 cudzy obwiniać Xiążęcia.

Zali się Xże, że karczma w Hłusku zgorzała, i mowi: że na tym
 przypadku 1,467. złt: ponosi szkody.

Jeśli karczma przed działem zgorzała, dział tedy zgasił taki przypa-
 dek, bo Dobra w takim stanie rozebrali, w jakiej exystencyi
 dział został.

A jeden drugiemu Xiążęta dezolacyi w Dobrach bonifikować nie asse-
 kurowali.

Jeśli po dacie działu karczma zgorzała, coż Xże winien przypadku,
 albo nie dozoru Miasta? wszak karczmy palić nie kazał, ani był
 przyczyną tej szkody.

Jeżeli przypadki mają niewolic do nadgrody, niechże Xże Starosta
 opłaci Podkomorzemu, że pożar w Mieście Lubczu kilkakroć
 sto tysięcy złch zafzkodził.

W punktach weryfikacyi Hłuskiej naywięcej zamyślał się Starosta,
 aby z mniemanych procentu przeborow pomnożyć liczbę
 pretenfyi do Podkomorzego.

Nieporządkowi wżyskkich weryfik: naywięcej przymawiać może JP.
 Korey wie Kommissarzowi, który złamał wierność swoją, odstąpił
 Podkomorzego, ktoremu wspólnie służył, ukrył od wiadomo-
 ści wżyskkie Dyspozycye i rozrządzenia, całkiem się przy-
 wiązał do Starosty, nie wiedzieć jakie formował Proposita.

A nie porządna Plenipotentow Xcia Podkomorzego użytych do wery-
 fikacyi odpowiedź, nie ma zařtana wiać ściśle uwagi Sądu, bo
 Xże Podkomorzy wżyskkie pretenfye neguje, a żadney kwe-
 styi za realną przyjąć nie chciał, ani pozwolił.

Tak się nawet stało, że Urzędnicy bardziey do Starosty przychylni;
 inszą definicyą pisali, a inszą odpowiedź od Xcia Podkomorze-
 go slyfzeli.

Xże Podkomorzy ten sam Aktor mowi u Sądu, który stawał do we-
 ryfikacyi, wolno mu zmniejszyć obrony, wolno mu też wię-
 cey przydać obrony przeciw weryfikacyom.

A jakich odpowiedzi Urzędnicy na weryfikacyi nie slychali: tych Try-
 bunał ma teraz pilno doyrzeć, i przeřluchać.

Na linią realną w żadnym punkcie Xże Ststa nie zgadzał się, i Pleni-
 potencyi na to zgodzenie się nie wydał.

Więc wżyskkie summy, cokolwiek jest w liniach realnych umieszczo-
 nym, mają być skasłowane, bo do akceptacyi tych punktow,
 do obwinienia Xcia Podkomorzego, trzeba, gdyby albo on sam
 stanął, i wyznał, że winien, albo gdyby specjalną wydał Ple-
 nipotencyą do zapisania summ w liniach realney.

Plenipotent użyty do weryfikacyi, czy to miał zmwę z Staro-
 stą, czy to wiadomości o Sprawie niemiał, czy to oszu-
 kanym jakim podeyściem został, wszak zgodzenie się je-
 go

go, jako jest omylne, i przeciw woli pryncypała uczynione, tak u Sądu żadnego mieć niepowinno respektu.

Choćby pod czas aktu weryfikacyi niedostatecznie tłumaczono interesy Xcia Podkomorzego, teraz Trybunał niechay zbiera konwikcyą z działu, z assekuracyi i z wiadomości, wszystkich obrotów domu, i trudności.

Co tedy dział o sposobie Procentowania powiedział, treść tego Dokumentu konkluduje:

„ Nad to od długow Antecessorskich do Sched przyłączonych Procenta do S. Jana Krzyciela Roku tereźnieyszego 1778. komu należą wspólnie wkładamy na siebie obowiązek, a od S. Jana już każdy z nas w szczególności takowe ma zaspakajając opłacenie.

Mimo ten obowiązek Zapisu dzielczego podał Xiążę Starosta w Punkcie 10. jakoby Xże Podkomorzy za Wołodkowicza Starostę Hajeń: przebrał Procentu, alias jakoby Trybunał nad to Sądził 7.033. złot: w Punkcie 11. za Procent Jhnatowicza, 9,682. w Punkcie 12. za Procent PP. Bernardynek Wileń: złot: 385. w Punkcie 13. za Procent Baranowiczowey złot: 572. w Punkcie 14. za Procent JP. Rymfzy złot: 358. w Punkcie 15. za Procent JW. Zienkowicza Star: Dudzkiego złot: 1345. w Punkcie 16. za Procent JW. Gielgudowey Kafztelan: Zmuydz: 2,046. w Punkcie 18. za Procent Kuncewiczow 4,715. w Punkcie 19. za Procent Salmonowicza złot: 1647. w Punkcie 20. za Procent Przecławskiej 1645.

Zeby więc Trybunał na te wszystkie zarzuty przeciw Dekretom Trybun: wymyslane krotką ale Kardynalną miał odpowiedź: wyrokami Trybunału Głow: W.X, Litew: przekonywan Xcia Starostę.

Wspomnieć nayprzod trzeba o Dekrecie oczewistym Trybunał: Ru 1779. Aug: 29. D. Ferowanym, ktoren tak decyduie, słowa czyli treść Dekretu.

My Sąd Tryb: Głow: W.X. Litew: w pretenzji JW, Kafztelanowey Zmuydz: W.W. Kuncewiczow; i JPP. Salmonowiczow in ordine satisfactio-nis pomienionym Dekretom do Ziemstwa, i Grodu Pttu Słonim: odsyłamy, po ktorey mającey nastąpić satysfakcyi za wzmienionemi Dekretami, lub ofłateczney konwikcyi, salwam Evidtionem, & Re-petitionem summ w tychże Dekretach Słonim: wyrażonych i sędzić się mających dla JO. X. Staro: Radziwilly Podkomorzego W X. L. na Dobrach Hłusku, i innych JO. Xcia Albrychta Radziwilly modo infra decripto zachowujemy.

Dla tego Trybunał sędził Remisę do Ziemstwa i Grodu Słonim: że z tych juryzdykcyow były nie apelowane Dekreta o kognicyą kapitałow, Trybunał przed sąbą forum nieuznał, a może być forum na kognicyą Procentow. z mieysca, ktorego już Trybunał cofnął sprawę swoim Dekretem? żeby kwestya o Procenta teraz w Trybunale była przyjęta, rozumiałby kto, że jedną sprawę na dwie Magistratury dzielić wolno, jakby to na Kapitał forum w Ziem: Słonim: a na procent forum w Trybunale.

Formować takie kwestye zgałzone Dekretem, i łudzić Trybunał w ofładzoney rzeczy, jest to prawdziwym mowieniem przeciw Dekretowi, i aż nadto wartym ukarania.

Coż na ten wyrok Sądu Trybunał? powie Xiążę Starosta, że Trybunał tych wszystkich summ jakie w Dekretach Grodz: i Ziem: Słonim: sędzone będą, repetycyą bez żadney salwy detrunkaty zachował na dobrach Xięcia Starosty dla Podkomorzego.

- Na osądzone Dekretami Słoniem: summy, kiedy Trybunał mowić, ani o poprawę Dekretow, ani o detrunkatę Kapitałow, i Procentow niedopuscił, więc tentacya o procenta jest przeciw Dekretowi.
- Prawda, zachował Trybunał wolną detrunkatę procentow: jesliby kwity Exolutorum złożone były, ale ta detrunkata dla Xiążąt zachowana na Kredytorach nie zaś przeciwko Xciu Podkomorzemu.
- Powtore ta Salva detrunkaty do osob tych tylko ma się rozumieć, Ktorych Trybunał niezaiół swoim Dekretem, albo z Którremi Kredytorami do Ziemstwa i Grodu nie nastąpiła Remissa.
- Trybunał tych wżyszkich summ na Staroście uznał repetycyą, jakie wskazane będą na Podkomorzym, wdać się zatym w kognicyą detrunkaty, trzeba pierwiey skassować Dekreta Trybunałskie.
- Jak tu wielka zachodzi konfekwencya! ile sądzono sum w Trybunale, ile sądzono po rozmaitych Ziemstwach i Grodach Kredytorom na Podkomorzym, za tyle Kredytorowie objeli Dobr i possydują attynencye Zdzięcielskie.
- Będzieli to sprawiedliwość bez nagany, aby dopuścić wygrania Detrunkaty procentow Staroście, a nie ofwobodzić Zdzięciola za długi Starosty wziętego?
- Kredytorowie niepozwani niestawają, ani kwitow procentowych przeczą, ani też na kwity zgadzają się, a jakże bez nich o rzecz i własność Kredytorow czynić kognicyą extra forum?
- Nie tylko Xiąże Podkomorzy zgodziłby się na Detrunkatę Procentow, ale też żądałby więcey, aby samą Iściznę skasował Starosta, a tym sposobem uwolniłby Zdzięciol od swoich długow.
- Jdzie Starosta, i życzylby sobie wygrać Detrunkatę Procentową, tyle Podkomorzy zykiwać będzie Detrunkatę na kredytorach, bo w tym przypadku o Kognicyą Kapitałow, i Procentow Sądzić razem trzeba kredytorow, i Xiążąt.
- Wiele Summ Podkomorzy opłaca kredytorom Starosty, tyle Summ winien Podkomorzemu Starosta, za což ma być uszkodzony Podkomorzy, aby Detrunkuiąc Staroście (jesli tylko można) nie detrunkować na kredytorach?
- Wszak Podkomorzy ztąd pożytku niema, bo ile trzyma w Hłusku Intryaty, tyle utracił, albo dwa razy więcey w Dobrach Zdzięciela.
- Co tedy pierwszy Dekret myślił, to drugi 1782. 7bra 12. wytłumaczył, tak pisząc. *Słowa Dekretu:*
- Co zaś do pretensyi *J. O. X. Albrychta Radziwiła o sądenie wspólności Procentu do Ru 1778. zaległego, od Summ JPP. Bernardynkom Wileń: W. Wołowiczowi, Rymszy, Salmonowiczowi, Lewkowiczowi, Przeczawlskiej, oraz JW. Gielgudowej należących, ponieważ bez obecności tychże Kredytorow w terażniejszey sprawie Kognicya, Detrunkacyi pomienionych spólnych Procentow następować niemoże, zacyim iudicium salvam o to Detruncationem J. O. X. Albrychtowi Radziwiłowi via iuris reservat.*
- Bernardynki, Wołowicz, Rymsza, Salmonowicz, Lewkowicz, Przeczawlska, Gielgudowa, Kunciewicz, Innatowicz, Zienkowiczowie obecniemi nie są na Sądzie, nie stawają i nic niemowią, więc kognicyi czynić niemożna na zaocné zaskarżenie.
- Bo rzekł Tryb: Dekretem swoim, że bez obecności kredytorow sprawa o Detrunkatę Procentow być niemoże.
- Więc iesli mowić można przeciw Dekretowi Trybu: tedy chyba można będzie przemieniać istotę Dekretow Trybunałskich.
- Tym 1780. Ru Dekretem Sądzono Procentu JW. Zienkowiczom 1226. zło: osobno Sądzono Procentu dla Baranowiczowej 1450. dla Innatowicza 1633. Czytać Dekret.

Powiedział Trybunał, że te Procęta jako zaległe od Roku 1777. do Roku 1778.

A że Xtta wspólnie Procęta płacić afsekurowali, przeto połowę tych Sądzonych Procętów dla Xcia Starosty 2,699. zło: determinuie. Słowa Dekretu:

Seorsive gdy na fundamencie Dekretu Trybu: *Detruncationem* ostrzegającego, z przyczyn wyżej wezwanych, W. Woyskiemu Ihnatowiczowi od Summy Dekretu Trybu: Sądzoney osim tysięcy osim set zło: potrącone zostały, z tey przyczyny iudicium i tę Summę potrąconą pro re J. O. Xcia Albrychta Radziwiła determinuie.

Zyskał tedy Xże Starosta na Ihnatowiczu, na Baranowiczowey, na Zienkowiczu, a tak otrzymawszy skutek części swoiey z Dekretu, znowu drugi raz Trybunał tentuie, zmyśla do weryfikacyi punkta, iesli się odważył przeciw Dekretowi formować pretesye, do jakichże punktow interes własny albo prywata nie zaprowadziła?

W ten czas Xże Podkomorzy procedował z Sarostą o dwie Summy, to jest o jedną za Obligiem 12,151. zło: o drugą Summę za pretesyie Farenheyda kupca Krolewieckiego, że te obie Summy niedysputowane były, teraz nawet o tym sprzeczki niema.

Trybunał z tey Sumy Podkomorzemu należącey wytrącił *Detrunkatę* procętow dla Xcia Starosty 11,499. z Summy Podkomorzemu należącey, a resztę zapłacić kazał temi Słowami Dekretu:

Zaczym iudicium po odrzuceniu przerzeczoney Summy dla J. O. X. Albrychta Radziwiła Sądzoney, i procętu od niey in quantite zło: dwieście ieden a data tradycyi Hłiska przychodzącego, iz in residuo J. O. X. Stanitawowi Radziwiłowi Czerwonych zło: 651, i zło: 452. gro: 22. od J. O. X. Albrychta należy, *determinando* &c.

Niegodziło się Xiążęciu formować tych pretesyji, jakie Trybunał zgładził i jak iuż J. O. Xciu pozwolił korzystać.

Skarży Podko: że JP. Rymfsza przebrał procętu 400. zło:

W Ru 1778. do D. 24. Iun: był termin wspólnego płacenia procętow; był też termin kończenia wspólney obudwoch posesyji.

Więc że JP. Rymfsza na R: 1779. ten oplat był własny Xiążęcia, bo iuż po D. 24. Junij 1778. Xiąże Starosta ani do Possesji należał Dobr Zdzięcioła, ani do procętu, ani do intrat.

Ze Remfsa Dekretem Tryb: do Ziem: Słonim: zajmuie i JP. Kuncewicz: do Ziem: Słonim: więc opowiadać szczerulnościami pretesyie byłoby bardzo próżnym.

Dochodzi Xiąże wypłaconego nad należność Komorowskim procętu; liczy tey pretesyji 1878. zło: liczy pomyłkę kwitu Czapljewskiego zamiast wzięcia kwitu na R: 1775. wziął za Rok 1773.

Ze Dział zaś wszystkie kwestyie skonkludował, afsekuraeya zaś obliguie Braci, obliguie Xiążat do oplacenia wspólnych procętow, ale niedale takley wolności, aby oplacone kredytorom procęta, wolno było dopominać, albo odzyskać, więc ta pretesyia przeciw regulom afsekuracyi uformowana.

A że JP. Koreywa dał Zboża Komorowskim ceną 128. złch czemu tegoż Zboża płacąc Procenta niedetrunkował, jeżeli nad należytość dał zboża? Koreywa winien odpowiedzi, bo Podkomor: dla Komorowskich na też zboże afsygnacyi nie dał.

Powtore kto przebrał procętu, Część jaką do tego Regulować ma pretesyją Xże Star: Bo Xże niebrał, ale płacił, więc nic nie winien do Restitucyi, bo też z wypłaconych komu inżemu procętow niemiał żadnego sobie zysku.

Procęt JPP. Tynkawzom płacony po osim od sta trudno było kredytora znaglić, aby 7. procęt przyimował, kiedy inaczey niechciał wierzyć ani pożyczyc kapitułu, jak tylko po 8. procętow.

Konst: 1776. Ru postanowiła siodmy procęt, a ktoby mimo nakazy tey

E

Kon-

Konst: wymuszał większy procent, pozwala Regres [nie do tego' kto
płacił, 8. lub 10. procent, ale do tego odsyła Repetycyą, kto procent
nieregularny brać ważył się.

Tedy wyrok Konst: jeśli Xże Star: czuie względem opłaty pro-
centow 8. lub 10go krzywdę, ma wolny Plac szukać na kredyto-
rach, jeśli się gniewa Star: na procent zbytuczny, czemuż kredyto-
rom nie oddał kapitałów? a tak złorzeczenia upadłaby przychyna bo
nietylko 8. lecz i żadnego niepłaciłby procentu.

Zali się JO. Star: na JW, Narbuta Stol: Lidz: teraz Komisarza Skar-
bu Litt: że po Konst: 1776. Ru przebrał procent niech w tym miej-
scu Xże Star: znowu przypomni Konst: 1776. R. która nie do tego,
kto płaci, ale do tego, kto odbiera procent nad ustawy prawa do-
zwala stosować pretensyą.

Zapłaconego za rok 1778. w Ru 1779, kończący się procentu na sche-
dę swoją Xże Star: kalkulować niemoże, bo ten procent w własney
possej Xże Podkomor: i z własney intraty oddany JW. Narbuto-
towi, niema tedy pretextu dla Xcia Star: żeby się o cudzą dopo-
minał szkodę.

W Punkcie 25. skarży się Star: że Przeddzieckiemu płacony procent
po 10. od sta za summę 34,000.

Pytam się Star: czy miał co zysku Podkomor? owszem [znał utratę, lecz
znaglony potrzebą płacić musiał.

Jeli przykrzył sobie Star: procent 10. czemuż nie odłożył połowy wspol-
nego kapitału, więc byłby wolen połowy wspolnego procentu.

Lękał się JO. Xże Podkomor: procederu i Dyskredytu, przymuszony był
tedy płacić 10. procent.

Czemu Starosta niepozywa sukcesorow Przeddzieckiego? czemu nie
pozywa Szukiewicza o przepłat procentow? oni uczynią mu justyfi-
kacyą, jeśli słusznie lub niesłusznie brali procent dziesiąty, ale na
zaoczność niemożna dać sądu.

Niechże Star: złoży taką afsekuracyą, iżby o przepłat komu innemu
procentow, przyoił na siebie Xże Star: odpowiedź, więc jako na
Detrunkatę procentow salwy niemałz, tak ta pretensya ma się
Rozumieć napaśtnym conceptem.

Taka tedy względem przepłaty procentow definicya, jeśli kto prze-
brał, jeśli kto wymógł procent 10ty, sam takowy za siebie winien
Restytucyi, a Xże Podkomor: ma być wolny od zarzutu, za prze-
bor procentu, Ewikcył za siebie niewydał ani się Bratu opisał.

Jeszcze proponuje Star: że Glińkiemu, Karmelitankom sam Star: pła-
cił procent a do nich Podkomor: wspólności swojej niedołożył i ztąd
formuie pretensyi na 1886. złch.

Karmelitanki Wileń: że mają na Zdzięciela Ewikcyą Ex Posseso tedy
Pozywają Xcia Ex Podkomor: jak to próżnie wysła się, snując
rozmaite pretensye Star: próżność jednak swoją wydał, przez
własną weryfikacyą.

Wypisuje, że procenta Karmelitankom i Glińkiemu zapłacone tylko do
Roku 1778. Dnia 24. Junij, pytam się z kądże te płacone procen-
ta? z wspolnych Dobr possej i wspolnych intrato a Godził się za-
pomnieć działu i Afsekuracyi? która płacenie wspolnych procen-
tow ostrząda kwitow niepokłada służących jednemu sobie, ale obu
Braci, niema też wyrazu w tych kwitach, gdyby Star: płacił z
własney kieszeni, lecz Płacony był procent przez Zawiadowcow
Hrabstwa Zdzięcielsk-ego.

Więc na okup wszytkich procentow wsączona spólność Xcia Podkomor:
bo intraty Zdzięcielskie, i wszytkich Dobr, aż do daty Działu
wspólnie i równie należały Xciu Podkomor:

Jako Xże Star: wspolnych dobr intrat za iedyną własność swoją Po-
czy-

czytywać niemoże, tak płaconych z teyże intraty procentow swo-
lemu zyskowi aplikować niepowinien.

*Słowa Konst: 1776. do Reguł Procentowania ściągające się przywodzę sądowi: Ażeby zaś Kredytorowie naznaczonego od nich teraz Prawem do skarbu pu-
blicznego procentu na Debitorach swych nie wymagali i wyższością wyma-
ganych procentow przestępstwa Prawu nie czynili, animadwersyą Instyga-
toroⁿ W. X. L. naznaczają ex delatione cuiusvis w dowiedzionym prze-
stępstwie rygor straty 10. części kapitału naznaczamy.*

Ten sentyment przeczytanego teraz Prawa dodaje wolności Xciu Pod-
komorzemu od zarzutu przepłaconych komukolwiek procentow,
ktorych jesli Starosta chce się dopomnieć, czemuż niema asysten-
cyi Instygatora Litt: czemu aktoratu nie łączy? w samym tylko za-
mieszaniu telkni do partykularnego awantażu.

W punkcie 29. weryfikacyi Hłuskiej nową jeszcze Xże Starosta wymy-
sła pretensyą, jakoby żona onego w Warszawie R. 1774. wyexpen-
sowała 21.360. złotych i do tey propozycyi swojej wzywa sług swoich
świadcstwa Pestki i Rożanowicza. Zapomniawszy o tym, że Art:
68. R. 4. sługom przeciwko Panom, ani Panom za sługami świad-
czyć nie pozwala.

Żeby mocniej Trybunał przekonać jak ta pretensya jest małowierna,
że oną teraz Xże Starosta do sprawy uplantował, że tych wydat-
kow nigdy nie miała, tę prawdę dokumentem własnym w R. 1776.
Maja 15. d. datnym wyznał.

Słowa Afsekuracyi Xciu wydaney.

*Wszelkie expensa, ktore z dobr i Sukcesyji po Rodzicach naszych &c. z Dekre-
tow, rożnych Kommissyji, tudzież, z tranzakcyi, i komplancye wyni-
kłe, a przez Xcia Podkom: realnie oplatone, z własnych sum jego spendowa-
ne specyfikowanemi dowodnie Regestrami, jakieby się słuszne bydź okazały,
o to wszystkie omnis Generis wydatki wypłynione ze starania dla zapobieżenia
Damniifikacyi dobr spólnych w rożnych gatunkach zdarzonych między nami
uczynić Rachunek i co na część moją przypadać będzie, przyjąć i za boni-
fikować JO. Xiążęciu Stanisławowi Radziwiłłowi Podkom: W. X. Lit:
naysolenney przyrzekamy.*

Ta tedy afsekuracya z Pieczętarzami, i z Listem na przyznanie dana po-
twierdza wszystkie expensa Xcia Podkom: potwierdza wszystkie
wydatki Xney Podkom: potwierdza Regestra expensowe, a prze-
ciwnie wyrzeka się pretensyi samego Xcia, lub żony jego, bo ża-
dney do wzajemnych expensow fałwy nie położył ten dokument
afsekuracyiny.

Przymuje Stta wszystkie expensa z Dekretow, z Komissyji, z Komplancyi
wynikłe, wyznaje własne summy spendowane przez Podko-
morzego, bonifikować przyrzeka.

Jakim więc czołem odmawiać teraz bonifikacyą expensow, ktore zapi-
sem akceptował, i za dług własny poczytał?

Co tedy obywatela ubespiezczać może, jesli Dokument prawdy niema? a
sprawiedliwość i krzywda bez nadgrody osycha.

Pod R. 1774. Storościna znajdując się w Warszawie, chiba na własne
i osobiste swoje potrzeby doznała expensu, a na spólne expensa
nic nie łożyła, i sam też Xże Starosta nie łożył.

Gdyby wspolne miał expensa Xże Stta, czemuż dając afsekuracyą dla
Podkomorzego, czemu wzajemney sobie nie żądał na expensa afse-
kuracyi od Podkomorzego?

Więc Stta żadnego expensu nie miał, kiedy warunku w afsekuracyi
mieć niechciał, kiedy i wzajemnego zapisu mieć niechciał.

Afsekuracya Stty dana Podkomorzemu zamorzyła jego expensa, choć-

- by i miał jakle, już jey ożywić nie można, ani się będzie godziło przewrotnie tłumaczyć, gdyby ona nastąpiła na wspólne expensa, ktorey nie insza jest treść główna, tylko Podkomorzemu wrocić expensa łożone na wspólne potrzeby.
- Z przyczyny oddalenia się za granicę dobra Rzeczyca i Michalew więto do sekwestru, a któż te dobra wydobył i czyim expensem? jeżeli nie Xiążę Podkomorzy, niechay sumnienie dyktuje odpowiedź.
- Kto zastawiał dobra Stty? kto wstrzymywał przesładowanie? kto wydobył Bardyczew z rąk Koniuszinyey Radziwiłlowey, jeżeli nie jedyne Xcia Podkom: staranie?
- Niechay praca więdnieje bez wdzięczności, ale expens za co miałby przepadać darmo?
- Jak to przewrotnie tłumaczą, Xżna Podkomorzyna swoim expensem w Warszawie utrzymywała wspólne interesfa Domu, Podkomorzyna dostarczała expensow Starościny, straciła w ten czas 60,000. żeby więc poniewierać ten expens, udali się do przewrotności, że Starościna w ten czas expensowała, a Stta potym expensu tego wyparł się przez afsekuracyą.
- Mowi Stta w punkcie 31. że w Ru 1776. na Seymie stracił 13,499. złch. Ze małoletność Syna Xcia Udalryka Radziwiłła rodzonego Xżat Synowca przeszkadzała czynić dział wieczyfty, żeby tę ułatwić przeskodę, trzeba było starać się o Konstytucyą.
- Tym końcem jedyne Xże Podkom: stanął Possem, miał przeto lepszą zręczność wyjednać od Stanow Konstytucyą, a tą starannością Konstytucyi działowey 3,400. czer: zł: przyniosło Xciu expensu i straty.
- Jeżeli Xiążę Starosta wspomina expens na Seymie, niechże powie, jaką pomysłność interesow ziednał, jeżeli żąda 13,000. złch więc a parę powinien zapłacić Podkomorzemu, 3400. czer: złch.
- Mowi Starosta, że w Ru 1776. i 1777. stracił Xiążę na procedera w Lublinie 34,607. złch.
- Był na ten czas razem w Lublinie Xże Podkomorzy, odbywali wspólnym kosztem interesfa, rowny i wspólny czynili rachunek, a ile kosztowało Star: tyle kiedy nie rownie więcey kosztowało Podkomorzego.
- Nadaremnie Xże wprowadza expensa, już to wypracowany tak nauczył koncept, aby podany Regestr Xcia ExPodkomorzego w niejakie zaprowadzić obojętności.
- Ale Regestr podany od Xcia Podkomorzego nie składa expensow w Lublinie i na Seymie łożonych, więc jest udziałnym świadectwem w cale inzego expensu.
- Nieprzestali jeszcze zmyślać pretensyow, pisze że w Ru 1777. wysłał Xcia Dominika do Lublina razem z Synem Xcia Podkomorzego, gdzie wydany summy 12,336. złch, jakoby ten Regestr wydatku zeszły Xże Jerzy Radziwiłł podpisał.
- Jeśli podpisał Regestr to podpisanie było tylko dla świadectwa Xciu Dominikowi, ale nie dla akceptacyi połowy expensu.
- Jeśli Xże Jerzy Radziwiłł przyjął obowiązek wspólności expensow, czemuż sukcesorow jego niepozowano?
- Malinowski Kommisarz Xcia Starosty Listem swoim wyznaje, że summa u JW. Zienkowicza Stty Dudzkiego pożyczona, na podróż Lubelską oddana.
- Więc jako ten dług był wspólnym długiem, tak expens Lubelski powinien być wspólnym expensem.
- Skarży się Starosta, że proceder z Potockim wiele kosztował, że na zniesienie kondemnat wiele wydał, na coż dał się uwikłać w kondemnaty? na co się na proceder narażał?
- A jako ten proceder był ofobistym grzechem Xcia Starosty, tak ofobistym, a ni wspólnym expensem powinien być oczyszczać.
- Dobra

Dobra Bardyczew poki Xiążęta wspólnie trzymali, poty kassa Bardyczewska wspólnym dostarczała potrzebom.

Nawet Xże Jerzy Radziwiłł zawsze był pilnym procederow Lubelskich, która Pilność bardzo wiele Xciu Podkomorzego kosztowała.

Już też fala niesprawiedliwości z brzegu wylewa, niewstydzono się wypisać w weryfikacyi, że na skończenie działu, sprowadzając, i utrzymując przyjaciół, jakoby stracił Starosta 102,500. złch.

Kończyć dział, odbierać na schedę swoją Dobra, uczynić bezpieczeństwo własności, niemoże się to nazywać interessem wspólnym, co jedynie dla siebie czynił.

Dobra na 3. schedy dzielone były, więc też każda strona bez expensu obeysć się niemogła, już na ten czas rozumienie wspólności jest arcykrzywe.

Kiedy Xiążęta szli przeciw sobie, kiedy jeden przeciwko drugiemu rachunek, kiedy oddana jednemu, lub drugiemu bratu część w Dobrach, przynosi każdemu osobisty pożytek, ale nie wspólny.

Wiele JO. Xiąże Starosta o swoim rozumie wydatku, niechay każdy ufa bezpiecznie, że tyle, albo nierownie więcej expensował Xże Podkomorzy na dokończenie działu.

Ze Xże Starosta kalkuluje tak zawždy expens na Podkomorzym, więc dał przyczynę wzajemną expensować tak wielki kapitał 102,000. złch.

Jest to wniosek godny zadziwienia, komuż te rozdał pieniądze? na co, i kiedy? wiadomości niemasz.

Ministrowie konkludowali dział, możnaż tak myśleć, żeby wyciągali oni kosztu od Xcia? albo gdyby jakowe przyjmowały ofiary?

Słowa assekuracyi 1778. Augusta 7: Aże Dobr Litt: od D. 24. Junii Roku „ terazniejszego wedle Rozdziału dziedziczna nasza zaczyna się posiadać, „ więc już od tego czasu każdy z nas Procenta od długow na obranych „ Dobrach zostających opłacać winien jest, i będzie do D. zaś 24. Junii R. „ niniejszego na wspólne interesza Prawne czynione wydatki w wspólności umieszczone być mają.

Dzień 24. Junii 1778. Ku był zamykającym dotąd utrzymywane Imię wspólności, a po tym D. 24. Junii, już się ten węzeł wspólności rozwiązał, tak dalece, iż ani Xże Podkomorzy o wydatkach Starosty, ani Starosta, o wydatkach Podkomorzego wiedzieć niebył powinien, już każdy na ten czas własności swojej stał się wielowładnym Panem bez asystencyi wspólnego między bracią Towarzystwa.

Po tym tedy 24. D: Węzeł wspólności rozwiązującym, co jeden, i drugi brat expensują, tego expensu płaszczem wspólności zakrywać, ani się wzajemnie dopominać mogą.

Od dnia 26. Junij, (ktoren dzień za normalną datę położył) zaczął spisywać Regestr expensow Xiąże Starosta, chyba dla własnej ciekawości, nie zaś gdyby przezeń dowodził potrzebę wspólności.

Proźnie zatym podaje Regestr na 101,660. złch, bo co po dacie 24. Junij expensował, jakiego expensu ani dział, ani assekuracya nie upewniła.

Więc ta utrata, jako z powodow własnej determinacyi nastąpiła, tak exystencyą swoją ten Regestr do własnej Osoby Xcia stosuje bez regressu do Xcia Podkomorzego.

Z wyrazow zapisu dzielczego może Xże Starosta tłumaczyć, że na utrzymanie wszelkich Procederow koszt wspólny assekurowany.

Lecz ten punkt względem expensu nie wieczyfity, ale miał zawierzonny in esse termin, kiedy się miał skończyć, to jest na dniu 24. Junij.

Wyznaczonego zatym czaſu do ſkończenia expenſow, nie można nazywać aktem wieczyſtym, albo pociągać do expenſu nigdy nieſkończonogo.

Tenże dział do pewnych tylko Procederow przywiązuje wſpolne nakłady, jako to: o ſukceſſyą po Tyſzkiewiczzu, po Zebrzydowskiſkich, po Zenowiczownie, a tych Procederow Xże Staroſta nie popierał.

Więc gdy do ſpraw wyznaczonych nie doſtarczał expenſu, zaczym nakłady ſwoje uſtronne Xcia Podkomorzego nie intereſſujące od zamierzonego ſpolności tytułu, powinien oddalić Sąd Trybunału.

Odpowiedź na weryfikacyą z Bardyczewa.

Wzięto ſummę z intrat Bardyczewſkich 57,367. złch, że na utrzymanie wſpolnych intereſſow, na opłacenie długow, kapitałow, i procentow expenſował Xiąże, o tym ſama weryfikacya doſtatecznie informuje.

Przebywał ſam Podkomorzy w Bardyczewie czas niejaki, alboż nie trzeba było expenſu, na podroże do Jas, do Warszawy, na rozſtawione aż za Granice Sztafety?

Alboż Xże na wydobywie Bardyczewa mało miał ſtraty? i żeby ſię nie przyłożył uſilnością, do tych czas Bardyczew zoſtawałby w reku Ex Koniufzyney, przy pomocy wojska Roſſyjskiego poſyldującey.

A tak wſyſtkie niemal intraty na przyſługi Officyerow Moſkiewſkich, na aſſygnacye Plenipotentom, na potrzeby Ex Koniufzyney expenſowane zoſtały, i chociaź Podkomorzy od ſiebie kwity wydawał, te ſuminy jednak naywięcey zabierała Ex Koniufzyna.

Jedne intraty do niey Gubernatorowie dobrowolnie importowali, drugie gwałtem Koniufzyna zabierała; trudno więc było oprzeć ſię przemocy, jaka dla niey w ten czas protekcyą była.

Zadney tedy ſuminy do linij realney Xiąże Podkomorzy nie przyjmuje, oraz ſzczegulnego ich pożytku wypiera ſię, a wyznanie realney linij za podſtępek Plenipotentu ſwojego rozumie, ktorem ſię zgodził na to, do użycia czego mocy, i Plenipotentcyi nie miał.

Powtore mowi Staroſta: że Podkomorzy 10,240. złch za kwitami Burzymowſkiego, i Gaudzielewicza wybrał.

Liſty Staroſciny Rzeczyckiey złożone u Sądu ſwiadkami będą, że do pomocy objęcia Dobr Bardyczewa proſiła JW. Judyckiego Straźnika Lit: Zięcia ſwego.

Alboż JW. Judycki Straźnik, w Dobrach Rodzicow ſwoich ſam nie mógł doſtarczać expenſow na życie, i importować ku potrzebom pieniądze?

Gaudzielewicz kwity wydawał, a to jeſt Kommiſſarz Straźnika Lit: gdy więc pieniądze brane były za rozkazem Straźnika, przeto jeſli pozwoſi delikatność JO. Xcia Staroſty, chybaby ſię pytał o tę ſummę, na co brać kazał, i na co expenſował?

Albo jeſli obwinia, że Reutowicz Zawiaadowca kaſſy wydał tę ſummę, więc chyba na Reutowiczu ſzukać repetycyi.

Albo ſię godzi tak myſlić, gdyby ſam JO. Xże Podkomorzy, albo Judycki Straźnik Litt: za intereſſem Xcia Staroſty mieſzkając w Bardyczewie, na utrzymanie znacznym expenſem Zołnierzy, właſny ſwoy nie winnie azardowali majątek?

Fok Major Roſſyjski, że dopomógł uwolnić Dobra Bardyczew, przez reſpekt zaſługi jego, ofiarował mu Xiąże 900. złch, nie dla te-

go, gdyby mu był winien Xiąże, lecz dla tego, aby pomoc jego zawdzięczył.

Zeby zaś Fok Major nie podlegał przed Komendą swoją suppozycyi albo żeby tey Xięcia przychylności za zdzierstwo, i wymus nie połączono, dla tego Xiąże, dar za wspólnym interessem idący nazwał, jakoby długiem swoim.

Nie bez smutku dziś to wspomina Xże Podkomorzy okropny życia, i zdrowia swojego azard, w ten czas Xże Starosta, kiedy szukał względów Brata swojego i wdzięczność, i o płat expensow nayuroczyściey aslekurował.

Dziś zaś tak ściśle examiniuje Brata, jakby się przez dostojność, Domu i Imienia inaczey obchodzić niegodziło.

Wszakże Xże Podkomorzy myślą nawet nigdy się nieprzykładał, do zkrzywdzenia exystencyi Brata.

Plenipotentom Lwowskim dla tego Xiąże asygnował pensyą, żeby oni strzegli wspólnych w owym sądzie procederow.

Jeżeli Xże płacił Kapitulacye, więc nie miał zysku na summie tylko miał baczenie w procederach.

Wszak żaden proceder bez Plenipotencyi, bez expensow ostać się nie może.

Takiey więc doświadczając prawdy, nie można się wyprzeć potrzeby expensow na proceder.

Płacił Xże Plenipotentom Warszawskim; bo ich pomocy wyciągały interessa.

Do Sądow Konfederackich, do Assessoriyi, do Komisyi Skarbowey Korroney, nadgrody zaśluzoney uczciwość niekazala zatrzymywać, tym bardziey że nikt cudzemu interessew bez nadgrody służyć, i pomagać nie ma powinności.

Według 5go Punktu weryfikacyi za Kwitami Serwida, Tynkawza, i Swięckiego wniesiono do Kassy Xcia Podkomorzego 26,244. złotych.

Ta summa cała na wspólne domu expensa obrocona, więc samą istotą wspólności wolne mowienie o repetycyą zatracila, żeby Xże Starosta wezwał kogo inszego do pomocy swojej, czy mogłby na kimkolwiek wyperswadować tak daleko, aby kto swoim expensem na życie własne, na utrzymanie żołnierzy, na obronę w procederach, na kapitulacye, własny azardował expens?

Wszak każdemu musiałby do ostatniego wrocić szeląga poniesione wydatki, a czemuż odmawia tey sprawiedliwości Bratu?

Ze Bardyczew był zruynowany różnemi przypadkami, a obecność Xcia w owym Kraju że była potrzebna, na samo skupienie konsumpcyi znaczne go trzeba było expensu.

Jakoż Tynkawz 6,000. tylko złotych wzięł importanicy i tak wiele na utrzymanie Stołow wydał, *widzieć Regestra Tynkawza.*

W punkcie 6. podał Xiąże pretensyą jakoby podług rachunkow Szteyna, i Podczaszyckiego wybrał Podkomorzy na schedę swoją

Ten sam Regestr exkuzuje Xcia Expodkomorzego od żądaney na nim repetycyi, naprzod kapitulacya zapłacona Fiedorowiczowi złotych 1000.

Wziół na drogę do Grodna złotych - - - - - 900.

Wziół na drogę do Warszawy złotych - - - - - 2990.

A to był wspólny obu Xiążąt interesz używać tego Plenipotenta.

Tenże Regestr mowi, że Karmelitom Bardyczewskim zapłacono procent dwuletni od R. 1777. do R. 1779. złotych 11,490. a to dług wspólny obu Xiążąt.

Tenże Regestr świadczy, że Drewicz kazał sobie zapłacić, 1268. złotych więc wypada expensu wspólnego 17,000. a residuum ty-

siąc kilkaset złotych, także na schedę JO. Xiążęcia Podkom; liczone być nie może, Czemu? bo Kwitow niema, bo asygnacyi Xcia niema, bo bydło, i zboże rozdawane niewiedzieć komu, i za co, nawet odzienie Kozaków JW. Judyckiego na schedę Xcia Podkom. Tenże Regestr Bardyczew: ktoren zapisał na Xciu Podkom: wzięte 18,838. złotych nie zapomniał wyrazić, że Xiąże Stta z tegoż Bardyczewa wziął 20220.

Między summami tedy przez obu Braci wziętymi, wielka różnica, nayprzod Xiąże Podkom: choć wziął summę, ale na spolne potrzeby wydał, a Xiąże Starosta większą summę bo 28,000. wydał, i tę całą summę na osobiste swoje potrzeby obrocil.

Co tedy nieuważny Plenipotent pod czas tey weryfikacyi wydał w punkcie 3mym 6600. regalizuje, to przed całym Sądem neguje ten postępek Plenipotenta, owszem że Xże Starosta 28,000. złotych wydał, że stał się winien restytucyi kalkulacyą Bardyczewką przekonał Starostę.

Napisał Xiąże w punkcie siódmym, że Łopotowi za Wieś Jurowkę: a jakże Xże Podkom: miał odmówić zapłacenie summy Jurowki, kiedy Tabella długow na tęż Jurowkę wnosi długu 80,000. złotych Poll: i dosyć przekonania, gdy Sąd czyta Tabelłę aukcyą na Jurowkę wzięte przez Xcia Popkom. 40,000. złotych, Xże Stta za własny dług poczytał, i własną summę tę 40,000. złotych zapłacić afsekurował, czytać Tabelłę.

Xże Podkomorzy za Starostę przejął długu na siebie 52,000. złotych, i zaspokoil tak dalece że o tę summę nieprozekwuje Xcia Starostę.

A Xiąże Starosta przez dział, i Tabelłę stawszy się obowiązany znosić ciężary z Jurowki.

Jesli Łoppota był dług nowy, albo ukryty od Tabelli, któż mu pozwolił godzić Łoppota bez wiadomości Współ-Aktora Xcia Podkomorzego.

Ten dług może być zmyślony na Blankietach, z Łoppotem był rozpoczęty proceder o wyniesione z Domu Xiążąt kilkakroć sto tysięcy złotych.

Niegodziło się zatym godzić in praesudicium brata.

Łoppot musiałby przysięgać na realności długu, byłby dowiedziony jemu istotnie Blankiet, aże Starosta dobrowolności swojej użył na zgodę, sam sobie zaszkodził, bo Xże Podkomorzy do zgody z Łoppotem Plenipotencyi niedawał.

Co tedy przez ugodę stracił z Łoppotem, tey utraty swojej nie ma stosować do Podkomorzego, ale ma szukać repetycyi na Łoppocie, ktoren go oszukał.

Nie dosyć na tym, Dobra Jurowka w Koronie leży, Starosta mowi że na Jurowkę miał Prawo zastawne, więc kognicya w Trybunale Litt: niewolna.

A zatym gdy Dobra leżą Extra Provinciam, więc punkt Sprawy Łopoty podano Extra forum.

Kamińscy w zastawney posesysyi trzymali Jurowkę, w summie 40,000. złotych, a Xże Podkomorzy w Ru: 1774. w ten czas kiedy Xże Starosta przebywał za Granicą, okupił Kamińskich z posesysyi, *widzieć na to kwitacyą w Grodzie Krzemien: przyznaną.*

Ze w tey kwitacyi jest dołożony Xże Starosta, będzie perfwadował, że połowę summy do okupna tego przyłożył, że jemu kwitacya dana.

Prawda: kwitacya Staroście dana z procederu, ale nie z summy.

Przez kogo, i kiedy miał dodać Starosta 20,000. złotych? kiedy w kraju sam nie był, kiedy przy kwitacyi obecnym nie był.

Cała tedy summa Kamińskiemu zapłacona 40,000. złotych, jako jest własno-

fnością jedyną Xcia Podkomorzego, tak też Kapitał i Procent od niego drugie tyle wynoszący, to jest razem 80,000. zlot: Pol: na Xciu Starości sędzić należy.

Zapisy wszelkie tak tłumaczone być mają, jak są napisane, że Kwitacya wspólności sum nie wypłaca, że wspólnym Aktorem zapłaconey summy Xcia Starostę nienazywa; więc żadney części summy do otrzymania tey Kwitacyi nie przyłożył.

Affekuracya 1778. Roku wydana, przyrzeka Podkomorzemu summy nawet z komplancyi wynikłe opłacić, na fundamencie zatym tak ważnych opisów, słusznie dopomina się summy 40,000. zlot na Starościę cum altero tanto.

Dług zaciągnięty przez J. O. X. Stanisława Radziwiłła Podkomorz: W. X. L. i na Dobra Wsie Jurowkę, Oficzne, i Bogudzienki wniesiony 40,000. zł: Pol: wynoszący, ponieważ te Dobra działem terażniejszym J. O. Xciu Albrychtowi Radziwiłłowi Starości Rzeczykiemu dostały się, przeto tenże J. O. X, gmc Albrycht Radziwiłł znieść i opłacić, &c.

Komukolwiek za Jurowkę Xże Podkomorzy był winien, już w osobie jego stanął Dłużnikiem Starosta; bo tak Zapisem dzielczym affekurował, naturę długu odmienił.

Xże Podkomorzy nie był winien Łopotowi z osoby swoiey, ale miał on Prawo Zastawne na Jurowkę od Antecessorow, jakoż Tabella na Jurowce długu Antecessorskiego wyraża 40,000,

Wszystkie zatym justyfikacye dowodzą, że Xże Podkomorzy do długu Łopoty interesowanym być niepowinien.

W Punkcie osnym powiedział Starosta: że Possessorom Attynencyi Bardyczewskich, za erekcyę, zapomogi, niedobory, zapłacił 63,690. zlot: którey summy na Podkomorzym szuka repetycyi.

Przeciw takiemu wymyślowi pretenzyi, dożyć odpowiedzi, kiedy Trybunał weyrzy na warunek działu, temi słowami piszący:

Pretensye JPP Pretensorow ad funda rościć się mogące, za reparacyę, zapomogi Ch opom dawane i inye expensa, takowe każdy z dostających się Działow sobie, już teraz de proprio załatwiać ma, nie pociągając drugiego, to warujemy sobie.

Więc skasowana Zapisem pretenzya, kiedy mimo istotę jego znowu się wciśka do Sądu, jeśli szacunek Zapisu odda zwykły dla siebie respekt, trzeba tę napaść wznieconą przeciw Zapisowi skasować nawet z imienia pretenzyi; bo już Dokument skasował.

Ma niedobory i erekcyę w Hrabstwie Zdzieńcielskim, traci Xże Podkomorzy, a jednak milczy; bo zna, iż przeciw Zapisowi jest darmo mówić.

Kto zniewolił Xcia Starostę opłacać pretenzyę? czy przystąpił do wspólności Xże Podkomorzy? czy wydał Plenipotencyą? czy była Weryfikacya? czy sprawiedliwe, albo zmowne Kwity przynosi teraz do Sądu? A jaka i z kim ma być kognicya, kiedy Xże od zapomog affekuracyi usuwa się?

Wspomnieć tu trzeba, czy wszystkie expensa z Potockimi, i z kimkolwiek zachodziły procedera, wspólny interes dotykające opłacił Xże Podkomorzy Xciu Starościę?

Oddając summy 26,485. przez Fiedorowicza Plenipotentę swojego, jakoż odebrawszy tę summę JP. Szteyn Generalny J. O. X. Starosty Plenipotent imieniem Pryncypała swojego kwituie z expensow za różne Dekreta, komplancye, długi, processa, do Dobr Bardyczewa stosowane.

G

Dał



Dał te Kwitacyą Szteyn i przyznał w Grodzie Zytom. w R. 1780. Julii 18. dnia.

Więc ta Kwitacya kończy wszystkie żale Xiążęcia, i dowodzi, że wszystkie nieuczynnie pretensye liczy, kiedy odebrał wszystko, a po R. 1780. Starosta nowego expensu nie miał.

Jeszcze Starosta żąda nadgrody za Siano, Owies, i Ptasstwo wzięte w Bardyczewie.

Dwie przyczyny Xże Podkomorzy kładzie wolności swoiey: jedna, że Xże mieszkając dla wspólnych intereffow, bez przyzwoitych stanowi swojemu wygod żyć nie mógł.

Druga racya: niech Xże Starosta przejrzy Kalkulacyą Szteyna Komissarza swego, znajdzie w niej świadectwo oczewiste, że konsumpcya na potrzeby Xcia Starosty nie równie expens Xcia Podkomorzego przewyższa.

A zatym roschod jednego Brata expensem czyli użyciem drugiego Brata wzajemną czyni nadgrode, i stosowaną na wzajem wyniszcza pretensya.

W Kalkulacyi Szteyna spisana spólnosc expensu, i tenże Szteyn wyznał, że Starosta mimo spólnosc 6538. zlot: przebrał. Czytać Kalkulacyą Bardyczewską.

A co Szteyn Komissarz Starosty na siebie wybrał, a co Plenipotentom Starosty oddano z intrat Bardyczewskich, lub jak wiele osobistych placow długow Starosty, z Regestru Sąd znajdzie wiadomosc i konkludować będzie, co winien Starosta wrócić dla Brata.

Bo według Regestru przewyższa spólnosc mniemana expensu na schedę Starosty wzięta.

Dowody na pretensyą Xcia Podkomorzego z intrat Zdzieńciel- skich do Starosty regulowaną.

Kiedy Xiążę Podkomorzy dowodził Kalkulacyami Ekonomow Zdzieńciel-
skich, że Xże Podkomorzy wybrał Zyta B. 131.

Wyparł się w ten czas Xże Starosta takiej liczby, odmówił miejsca w linii Realney, mówiąc, że wola Xcia Starosty ani Kwitami, ani Affygnacyami niedowiedziona.

Mowi jeszcze, że z tego expensu Zyta nie miał korzyści.

Czym się i jak ekskuzie Xże Starosta, to samo od pretensyow jego wyręcza Xcia Podkomorzego, że z expensow zbożowych żadney nie miał korzyści, że Affygnacyi niewydawał, że Kwitow Starosta ręką Podkomorzego podpisanym, iżby zboża za jego wiadomością brane były, nie pokłada przed Sądem.

Kalkulacyami Ekonomow przekonano Xcia Starostę, że na schedę jego wybrano Owfa 485. Beczek, a przeto każdą Beczkę ceniąc przyzwoitą regularnością po zlot: 16. zostaje winien płacić Starosta 7775.

Różnie wywijają tę pretensyą, ledwo się przyznał do Beczek 598. tylko żądał dalszych na to dowodow.

Coż więcej nad Kalkulacye Ekonomow probować może expensa zbożowe? Na pretensyą Pszenicy zgodził się Starosta, a na pretensyą Jęczmienia, Gryki i Siemienia Lnianego rzekł: że Kwitow niema.

A mimo niebytnosc Kwitow w równym stopniu obwinia Xcia Podkomorzego. Cenę Słodu, że Xże Starosta przyjmuje, a tylko przeczy zapłatę, za Wyrobie-

robiecie Słodow, do której Sprawiedliwości nad samą Weryfikacją więcej dowodow nie trzeba.

Ani na przebor Wódki Sąd szperać dowodow nie będzie; bo się do tego zeznał Starosta, a zaprzeczona zaś cena Wódki zawisa od uwagi Sądowej.

Liczba wziętego Płotna w punkcie 10 tym nie znegowana, więc spor o cenę Płotna znowu uwaga Sądu ukończyć będzie, gdy się o to obie niezgadzą strony.

Cena Nabiału przyjęta do linii realney 550. zlot: Co tedy do linii realney przyjęto, próżnym o to pisał.

Wzięte Bydło, Wieprze karmne na schedę Xcia Starosty chociaż do existencyi swojej zgodne, ale Xże Starosta skarży się na drogi szacunek.

Weyrzcę w tym punkcie na własną Starosty Weryfikacją, znajdzie Sąd prawdę, że Starosta Wieprze i Bydło drożey taxował.

Niech wie o tym Trybunał, że Xże Podkomorzy na wzięty Drob i Ptastwo zgodził się, tylko Rejestru Ifaiewicza zaprzeczył.

Otoż, co Weryfikacja Podkomorzego wyraziła, to wszystko znajdzie Trybunał w Rejestrach Ekonomow. Względem Siana wozow 562. na potrzeby Starostow wydanego.

Zgodził się na cenę zlot: 2. tylko żądał detrunkaty wozow 83. że kwitow na siano nie dawał, ani aslygnował, ale istoty jego expensu dowodzą *Kalkulacye Ekonomow*.

Na Sol, Grzyby, i Cybule rzekli Urzędnicy w Rezolucyi swojej Punkto 15. że Xże zgadza się na cenę, ale tylko quantitatem przeczy.

Więc zgadzając się na część, zgodzić się powinien pro toto pretenzyi Xcia.

W Punkcie 16. na Mąkę Zytnią i Krupy przyjął Weryfikacją Xże Starosta, lecz powiada tylko, że cena Krup i Mąki ma być jednostayna, jakby była w naturze Zytem albo Jęczmieniem.

Niechay doświadczenie Ekonomiki przekonywa każdego, jeżeli być może jedna cena zrobionych Krup albo zmlętey Mąki, jaka cena naturalnego zboża.

Skury 15. zlot: taxowane przyjął Xże do linii realney, gdzie pretenzja drobna, tam Xiąże uznał Sprawiedliwość, a gdzie pretenzja wyższa, tam Xże znegował Sprawiedliwość.

Ze punkt 18. pretenzyi akceptował Xże w swojej odpowiedzi, tak przyrzekł, a Urzędnicy te przyrzeczenie poświadczyli, a lubo Starosta wielości zaprzecza, wziętych kamienia Sadła i Słoniny, niechże Trybunał na uspokojenie tego sporu uczyni Referencyą do Rejestrow Ekonomicznych: Wszak sam Xiąże Podkomorzy temi frazdkami myśli i pracy swojej nie zatrudniał, ale na sumnienie swoich powierzał Zawiadowcow.

Oprocz Rejestrow Ekonomicznych w dzisiejszym sporze przeboru intrat, albo niedoboru intrat, ani Sąd, ani strony lepszego oświecenia mieć nie mogą.

Więc gdy Rejestrow Ekonomicznych sam Starosta używa na konwikcyą Xcia Podkomorzego, biorąc one za główny obiekt wszystkich Weryfikacyow, czemuż własnymi dowodami sam się nie przekonywa, czemuż tym instrumentem sam się nie zwycięża, przez który Xcia Podkomorzego zwyciężonym mieć żąda.

Właśnie jakby to chciano u kogo tentować takiej wiary, że Rejestra Ekonomiczne i Komissarskie mają tylko wiarę na próbę pretenzyi Xcia Starosty

rofty, a wzajem, albo równie też same Regeſtra na próbę pretenſyi Xcia Podkomorzego jakby niewarte były czci i ſzacunku.

Wszakże o tych Regeſtrach tak wnoſić trzeba: albo razem ważne, albo razem nieważne dla obu Xżąt, a jakież między niemi do rachunku do kalkulacyi zoſtawić dowod?

Według Podanych Regeſtrow JP. Korewy byłſzego Komiffarza, wybrał Xże Podkomorzy ſummy gotowej 21,261. zlot:

Według Regeſtrow Czaplejewſkiego wziół zlot: 1,906.

Według Rachunku Wolka wziół 9002. Według Kalkulacyi Wolfa wziół 1032. która ſumma ogólnie znieſiona, czyni komputem 32,202. zlot:

Coż przecie? tego przeboru Xże Staroſta nie wyjuſtyfikował, ani zaprzął, dał tylko przyczyne expenſu na kapitulacye Plenipotantom, Komiffarzom, Ekonomom, na opłacenie długow Matki zeszłej Wojewodziny Nowogrodzkiej.

Wielki zawód zamiaſt uſprawiedliwienia! niech tylko Trybunał weyrzy na Regeſt JP. Korewy Komiffarza, w nim doczyta ſię, że Korewa ſam ſobie kapitulacye potrzącał, że Plenipotantom, Ekonomom, i Sługom udzielne kapitulacye płacił, i ſpecifice zapłaconą każdemu Kapitulacyą w Regeſtrze wyraził.

Summy rozplacone na Kapitulacye, oſobne były, z intrat wzięte, a ſummy przebrane przez Xcia Staroſtę znowu oſobne były, z których Xże Staroſta nie płacił Kapitulacyi, ale ten przebor do właſney ſtofował potrzeby.

Jeżeli z przebranej ſummy płacił Xże Staroſta Kapitulacye, czemuż na ſiebie jedynie Kwitow nie brał? albo opłatę Kapitulacyi na co drugi raz Koreywa do Regeſtru wprowadzał? Więc między Sługą i Panem prawdy niemaſz, albo Xiąże nie płacił Kapitulacyow? albo Korewa? tak daleko zamećona wiadomość.

Zacieraiąc przebor mowi dalej Xże Staroſta, że Xżna Wojewodzina Nowogrodz: zadłużyła ſię rożnym, że opłacać muſiał jey długi: wielki zawód; bo długi Xney Wojewodziny Nowogrodz: Korewa opłacał, i do Regeſtrow ſwoich expenſow wprowadzał.

Więc Kalkulacya z Korewą przeciwi ſię Plancie Xięcia Staroſty, że Pan tego długu nie płacił, co Komiffarz płacił i na Regeſtrze podał.

Spiknęły ſię Sługa z Panem na zgubę Xcia Podkomorzego, i tak pięknie ukſztalcili ſwoie rachunki, że przeboru nie ma i intraty nie ma.

Pan mowi, że długi płacił, i Sługa mowi, że też ſame długi opłacał, albo więc jeden winien, albo drugi, a przy kim potior fides, Sądu trzeba?

Czyli JP. Korewa zmarnotrawił intraty, czy nie rzetelne podał Regeſtra, czy winien zawodu z nie regularnych ſwoich rozrządzeń: za ſiebie i za niego winien Xże Staroſta odpowiadać; bo jego Komiffarzem inſtalował; bo jego z Komiffaru kwitował, a zatym przyioł na ſiebie odpowiedzialność i ewikcyą.

Jeżeli komu Xżna Wojewodzina Nowogrodz; winna była, te jey długi były wſpolnym między Bracią długiem, i z intrat wſpolnych zgładzone zoſtały.

Z przeboru ſwego komu i jakie długi Matki Xże Staroſta zapłacił? gdzie Kwity Exolutor: gdzie Afflygnacye, albo Obligi Matki opłacone?

Bo gdy opłacił, czemuż zwrconych nie ma Kart i Afflygnacyi zeszłej Wojewodziny Nowogrodz:?

Mówią, że z Dobr właſnych płacili długi, niewiedziąc komu, kiedy i jak wiele

wiele? Wszystko to są słowne powieści, ale bez dowodu żadney pewności nie czynią w Sądzie; bo na słowney remonstracyi niemożna stanąć Dekretu.

Wzywa do świadectwa JP: Koreywy, że jemu należący procent z Dobr własnych odbierać kazali, a potem z Dobr wspólnych tenże procent potrącić pozwolili.

Coż to należy do przeboru? bo Xże nic z przebraney summy nie zapłacił, kiedy z Dobr wspólnych expens potrącić kazał. Już tu Komissarz naywięcey przychylny wyjawiał sekret, że Xże Starosta nic i nikomu z własnego nie płacił majątku.

Mówi daley Starosta, że przebor summy expensował na Załobę. a to jest expens ofobisty, a zatym przeboru summy prywatny expens nie może się poniewierać.

Przebrał Xże summę tak sam Aktor, jako też Urzędnicy, dowiedziony ten przebor uznali.

Słowa w repozycyi Xcia Starosty: z ktorey to wyż wyrażoney summy in medietate 11,240. zło: i gro. 29. chociaż do Xcia Generał Majora, regulować się mogłyby, gdyby przebarem nadgradzone nie były

Gdy sam Xiąże zna słuszność przeboru, tylko wzajemnym Xiążęciami Podkomorzego przebarem nadgradza, lecz gdy Podkomorzy od wszystkich zarzutów przeboru oczyścił siebie, przeto winien Xiąże Starosta wrocić superuiącą Intratę.

W ostatnim punkcie weryfikacyi Zdziencielskiej wyraził Podkomorzy drobne pretensye, a Xiąże Starosta nieznośząc ich realności, wniosł tylko, aby wzajemnymi przebaremi nastąpiła Bonifikacya.

Jesliby Xże Podkomorzy był winien przeboru, wolne na wzajem potrącenie, lecz gdy dowodzi, że niewinien przeboru, zaczym wszystkie summy w weryfikacyi Zdziencielskiej wyrażone mają być poczytane za dług realny i wskazane na Dobrach Starosty ante omnes creditores.

Proba Pretensyi Xcia Podkomorzego z weryfikacyi Bardyczewskiej:

Według kalkulacyi Reutowicza, i według Regestrow Rożanowicza Gubernatorów Bardyczew: wziął Xiąże Starosta roczney summy na własne interesa swoje 60,576.

Ze przebrał tę summę i sam Aktor nieprzeciżył, i Urzędnicy wyrazili, że nienaganiał Propositum, zgodził się za tym Xże Starosta na zawinienie swoje i na przebor, co tedy sam za dług i za Rzeczelnosć akceptuje, od tey istoty na Dobra Xcia Starosty spadającey Tbał uwolnić nie powinien.

Wyznał że winien, a na obronę swolą wezwał afsekuracyi, że w Dobrach wspólnych zupełna równosć Intrat i pożyczkow warowana między Bracią, przed tą prawdą nieuchyla się Xże Podkomorzy.

Y żeby Starosta równie, a nie nadto awansował swoje Intraty, nie rościłby dzisiay Podkomorzy kwestyi o przebor.

Rzekł Starosta że Podkomorzy trzy razy nadto przebrał i przeto nazywa zupełną już Podkomorzemu nadgradą.

Już tu koniecznie czytać trzeba Regestra i kalkulacye; bo one dziesiey-fze zarzuty konkludować będą, że Starosta przebrał, a Szteyn Kommissarz jego, Rożanowicz i Reutowicz zawiadowcy tak poświadczyli i wypisali, że Starosta winien przeboru.

Używa racyi, że wspólne miał interesa, a sam wspólnego nie przyjmuje expensu, więc sam przeciw sobie mówi i argumentuje.

Inszy stopień pretensiw Xcia Podkomorzego, bo on iesli brał summy, na wspólne tracił interesa, a Xiąże Starosta na osobiste interesa zabierał Intraty, wspólności niedowodzi, więc ulega obowiązkw afsekuracyi, aby połowę przebraných Intrat wrocił Xciu Podkomorzemu jako przyrodzoną własność.

Wiele Xiąże Starosta wziął Zboża i w jakim ziarnie, wiele wziął Bydła, Soli, i dalszey drobniny, to wszystko oświeciła kalkulacya JP. Szteyna, to wszystko kalkuluje summy 3,396. zło:

H

Na

Na te propositum bardzo nie regularną dał odpowiedź Xże Starosta mówiąc, że Folwark Ryszkowce za swoje własne pieniądze załatwił, która Posesya do wspólności nienależała, wszakże brał Xiąże Starosta Zboże nie z Ryszkowców, ale z Bardyczewa, Bydło, i Zboże sprowadzane do Ryszkowców.

Ani Xiąże Podkomorzy rości kalkulacją z Ryszkowców, ale użytkownik tylko z Bardyczewa dopomina się? czy to Xiąże bydło i zboże sprowadzać kazał do Ryszkowców? czy to inaczej obroczył, dosyć natym dowodu, i prawdy, z kalkulacyi JP. Szteyna.

Ze bydło i zboże z Bardyczewa wydane na Schedę Xcia Starosty, kalkulacya zatym JP. Szteyna świadczy, aby wyrażoną summę w punkcie drugim 2,326. złotych: zapłacił Podkomorzemu.

Usprowadzenie Pretensyi Xcia Podkomorzego z Weryfikacyi Hłuskiej do Xcia Starosty Regulowanej

Dowiedziano Kalkulacyami Ekonomow Hłuskich Aramowicza, i Szczerbińskiego, że na Schedę, J. O. Xcia Starosty wzięto żyta miarek 500.

Wowey Dacie mniejszey ceny żyta nie było, jak tylko każda miarka po złotych: 4. gro: 15. płaconą była,

Ze taka była cena, w Ru 1775. i 1777. Dowodzi tey rzetelności Kalkulacya JP. Szczerbińskiego Ekonomia, który oddając rachunek importowanych pieniędzy na karcie pierwszey wyraża, że jedną miarkę żyta sprzedawał po złotych: 4. gro: 15. widzieć te Szczerbińskiego kalkulacyę.

Był do tey kalkulacyi użyty od Xcia Starosty JP. Malinowski Kommissarz, on tę kalkulacyę podpisał, on tę cenę żyta poświadczył, coż Xiążęcia Starostę lepiej konwinkować może, gdy on nawet ani installowanym od siebie Gubernatorom, ani wezwanemu do kalkulacyi Kommissarzowi nie przykłada Wiary? sam jednak formując pretensyę do Xiążęcia beczkę żyta, w Hłusku po złotych: 16. taxuie, a do Beczki Wileńskiej miar Hłuskich 6. wchodzi, takie więc inwolucye jedna drugiey repugnat, właśnie jakby cena zboża od własnego dependowała postanowienia.

Taxuie Xże miarkę żyta po złotych: 1. gr: 20. lecz gdy kalkulacya Szczerbińskiego cenę wyższą podaje, kwestyę tedy Xcia Starosty względem ceny uformowaną dostatecznie znosi, lepiej Ekonom wiedział, jak sprzedawał, i co sprzedawał, niżeli Xiąże Starosta z własnego tylko mniemania domyslać się.

Napisał Starosta przyczynę, że żyto Cieslom dawane było wspólną Erekcyi budynków potrzebą.

Tu znowu mówi przeciwko swojey plancie, a czemuż Erygowaney karczmy w Hłusku, a potym przypadkiem spaloney na wspólną nieprzyjmuie szkodę? wszak Sąd już doszedł weryfikacyi od Xcia Starosty złożoney.

Wymawia się dalej, jakoby Podkomorzy więcey w Zdzięcielu żyta przebrał. Jesli więc pozwala na detrunkacyę, tedy zgadza się Xiąże Starosta na liczbę, i istotę.

Doświadczonego pod czas kalkulacyi dla Kommissarzow expensu nie neguje Xże Podkomorzy, pamiętając na affekuracyę, że Kommissarze mieli być wzajemnym utrzymywani kosztem.

Na propositum o pszenicę, dał tę przyczynę Starosta, że Podkomorzy w Zdzięcielu przebrał, więc też sama racya, którą rozumiał, że broni Xcia Starostę, obwinia jego, kiedy na detrunkatę pozwala, teżyż samey racyi względem jarki wezwano od Xcia Starosty,

Według

Według kalkulacyi przebrał Xże Starosta owśa 488. miar, a że płacony był w ten czas w Hłuku po złch 3. winien został Starosta złot: 1,437.

Nie przyjmuje Starosta kwitu Koreywy, a on był wspólnym Kommissarzem.

Mowi: że Koreywa był wysłany do Bardyczewa, za szczególnym Xcia Podkomorzego interessem, niechże sam wyzna Koreywa, że z Bardyczewa, dla wspólnego interesu transportował papiery.

Taxuje miarkę owśa po złot: 1. a kalkulacya Szczerbińskiego dowodzi, że owies był przedawany po złch 2. Czytać kalkulacyą na karcie 19. ręką Łowickiego i Hatowskiego Kommissarzow podpisaną.

Kończy potym repozycyą na tym, że Xże Podkomorzy więcey owśa w Zdzienciele przebrał, toż samo względem gryki reponował.

Kiedy Xże Podkomorzy za wzięte bydło, fol, krupy gryczane, i jęczmienne, przekonywa Starostę, że winien został 1,312. złot: Na ten czas przyznał się Xże Starosta do złot: 901. a te pretenzyą odebrał do przeboru intraty Zdziencielkiej.

Za expens nabiału w Hłuku podał Xże Podkomorzy szacunek na złotych 171.

Wymawiał się Stfa expensem wspólnym, i konsumpcyi potrzebnym, a kiedy Xże Podkomorzy Regestra wspólności wzajemney podawał: tych Starosta, nie przyjął, a jakaż to sprawiedliwość sobie żądać nadgrody drugiemu odmówić nadgrode?

W końcu Starosta za nabiał zgodził się na złch 64. ale Podkomorzy daleko więcey ceni.

Objasnił punkt roty weryfikacyi, że Starosta na swoją Schedę expensował, owce, kabany, oley, płotno, kapłuny, skury, co wszystko otaxowano ryczałtem na złot: 952.

Tak sprawiedliwiey propozycyi, nie trafił Xże Starosta jak zamęcić, tylko się zaprzął quantitatem, & qualitatem.

Wnosił nareszcie, że się to rozeszło na Officialistów, lecz gdy Officialanci naznaczone sobie mieli ordynarye: gdy w Regestrach kalkulacyi wyciągniony jest rachunek osobliwy na ordynarye Officyantom, osobliwy na osobisty expens Starosty. Ergo wymowka płonna.

Powiedzieli Urzędnicy, że propositum Xcia Podkomorzego z kalkulacyą Ekonomow wiernie jest zweryfikowane. Więc Starosta Rzeczycki próżno się użala: że powiększona quantitas wołku, kur, i ptactwa.

Niechże Trybunał roztrząśnie cenę, jeżeli jest uciążliwa? garniec oleju po złch 2. y puł, kapłun po gr: 25. wołku fant po złch 2. skura wołowa złch 6.

Różne remanenta, jako to cegły, brusy, dranice, Rybę, i mięsiwo, zagarnął Xże Starosta w Hłuku, co wszystko komputuje razem 1,098. złch.

Na zgazzenie tych remanentow Starosta nie zarzuca kwestyi, tylko mowi: że prowent wspólny, na wspólne potrzeby musiał się rozehodzić.

Ale ta wspólność kończyła się 24. Junij, co tedy po tym czasie pod spólnym rządem ubeśpieczonego in fundo zostało, to wszystko do równego należy rozbioru, jak assekuracya dzielczą upewniała.

Na realnością zostawionych in fundo Hłuka remanentow, Trybunał nie powinien zamyślać się.

Bó Urzędnicy dali świadectwo, że to spisanie remanentow z kalkulacyami Ekonomow są zgodne i jednolite.

Z woli Xcia Starosty Gafzynskiej i Zubowiczownie dano miar żyta 242. jęczmienia miar 107. owśa miar 144. i dalszych bardzo wiele wiktuałow, co wszystko wynosi 2,693. złch.

W odpowiedzi swojej wyraził Xże Starosta, że dla nich ordynarye wyznaczone były z racyi wspólnych długów Xiąże też Podkomorzy więcey nie żąda, jak tylko aby własną odebrać połowę.

Xże Podkomorzy dla Zubowiczowny, i Gaszyńskiej, żadney ordynaryi nie naznaczył, a slygnacyi dla nich nie podpisał, o umowie między niemi, a Xięciem Starostą nie wiedział, i chociaż Xże Starosta był extra limites Oyczyzny, w ten czas na mieyscu jego Starościna Rzeczycka wżysfkimi rozrządzała Dobrami. Jeśli nie postanowili ordynaryi, czemuż nie kazała odprawić z Hłuska?

Albo czemu Ekonomom nie zleciła, aby żadney nie wydano ordynaryi?

Xże Starosta z Włości Hłuskiej sam jeden wyprowadzał potaż, i klepkę, przez lat 8. ceniąc beczkę potażu po złch 20. a kopę klepki po złch 4. został na połowę winien 37,536. złch.

Xżna Wojewodzina Nowogrodz: Matka obu Braci dzisiay Procedujących inszego Prawa do Dobr Oyczytych nie miała, tylko dożywotnie, a zaty m z momentem skończonego jej życia, skończył się Punkt władzy, i dożywocia na Dobrach.

Ktokolwiek jest Dożywotnikiem poty w Dobrach ma wolny szafunek, poki żyje, a kiedy żyć przestaje, na Potomkow swoich do cudzego Dziedzictwa, żadnych obowiązkow przytaczać nie może, bo nie ma ani Prawa, ani wolności, żeby absolutne kondycye jakie można było pomykać po ustalym dożywociu.

Wymawia się Xiąże od potażu i klepki, że ma Prawo zastawne od Matki na Porzecze, że też Prawo zastawne przydaje z całego Hrabstwa Hłuskiego popioły, i klepkę, mowi daley, że te prawo zastawne waruje, aby Sukcesorowie żadney pretenzyi do Starosty, o popioły, i klepkę nie rościli.

Poki żyła Xiężna, poty służyła kondycya Staroście wolnego zysku z popiołów, i klepki, a skoro Xiężna żyć przestała, tak zaraz kondycya popiołów, i klepki, ważną być przestała.

Xżna Wojewodzina pod życiem swoim mogła intratami dysponować według chęci swojej i zamiarow, lecz żeby po ustalym życiu swoim wolno jej było mimo Prawo Natury przenosić intratę, ani się godziło rozumieć, jakie suppositum neguje Podkomorzy.

Trzymać Porzecze za 88,000. aż nadto wiele korzyści, bo Porzecze wedle Tabelli dzielczey około 20,000. intraty wynosi.

Więc choćby Prawo zastawne na Porzecze nayważniejsze było, zawsze do udziałnego Punktu Popiołów, i Klepki nieważne.

Jeżeli myśleć o tey kondycyi, że używanie Popiołów, i Klepki warowane jest od przeszkody konsukcesorow, tedy i ta kondycya nie inaczey, tylko do dożywocia Matki przywiązana, bo też wieczystego warunku prawo przedażne dać nie mogło kładąc termin albo do okupna, albo do ustania dożywocia.

Więc czy Xże z Porzecza byłby okupiony, czyli też po dożywociu, skończył wyrazy Prawa względem Klepki, i Potażu, zawsze jest winien dopuścić Xciu wspólności tego handlu.

Bo po śmierci Matki, już to wspólnym między Bracią stało się użytkiem. Exkużuje się Xiąże Stta, że assekuracya osobnych pożytkow pod kalkulacyą nie poddała.

Lecz handel Krolewiecki w dobrach oyczytych do działu między Bracią należących i wspólnych był prowadzony. Więc też z tego handlu wiele zyskał Xże Stta, przez racyą wspólności, nie może się ochronić od zapłaty Xciu Podkom: *widzieć Prawo zastawne na Porzecze Xciu Staroście dane.*

Łowicki i Hatowski wezwani od obu Xiążat Kommissarze, odbywali w Hrabstwie Hłuskim kalkulacyą, aże Xiąże Stta o oddanych Popiołach i Klepcie nie dopuścił czynić weryfikacyi na tymże instrumencie kalkulacyi Kommissarze przypodaniu.